

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

9 listopada 2021

nr 84 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
**POLSKA TO NIE TYLKO
TANIE ZAKUPY**
STR. 2-3



PUBLICYSTYKA
**DOBRY CHIRURG
DOJRZEWA 10 LAT**
STR. 5



SPORT
**WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI**
STR. 8



Lansowanie mody na polski

WYDARZENIE: Dziś w mediach społecznościowych pojawi się nowy filmik wyprodukowany przez Centrum Polskie działające przy Kongresie Polaków w Republice Czeskiej. W atrakcyjnej formie informuje on o miejscu i roli mniejszości narodowych w Europie oraz o znaczeniu polskiej mniejszości na Zaolziu. Centrum Polskie rozpoczyna nim akcję promującą język polski „Polština je spoko”.

Danuta Chlup

Ten filmik jest swoistym podziękowaniem za to, że prawa mniejszości są u nas respektowane. To reakcja na to, że wprowadzono polskie komunikaty na dworcach w regionie – tłumaczy Chrystian Heczko z Centrum Polskiego. Dodaje, że filmiki i wpisy sygnowane #polstinajespo będą się odtąd często pojawiały w Internecie. Ich zadaniem będzie przekonywanie odbiorców, że posługiwanie się językiem polskim w naszym regionie przygranicznym jest zupełnie naturalne i normalne.

– Będziemy wykorzystywali kanały typu YouTube, Facebook, Instagram. Chcemy docierać głównie do czeskiego odbiorcy, ale także wpływać na myślenie dzieci z polskich szkół, które w obecności czeskich kolegów często wstydzą się mówić po polsku – dodaje Heczko.

Jego kolega z CP, Mariusz Chybiorz, mówi o trzech grupach odbiorców, do których skierowana jest najnowsza akcja. Pierwszą są Polacy mieszkający na polsko-czeskim pograniczu, którym funkcjonowanie języka polskiego w przestrzeni publicznej oraz jego akceptacja ułatwią porozumiewanie się w języku ojczystym oraz jego utrwalanie.

– Drugą grupą są mieszkańcy RC w regionach przygranicznych, którym należy uświadomić wartość i potencjał, jaki niesie za sobą dwujęzyczność. Mowa tu nie tylko o potencjale kulturowym, ale również ekonomicznym. Należy dać do zrozumienia, że język polski w przestrzeni publicznej to nie rewanżizm i wojna kulturowa, lecz naturalny ukłon w stronę mniejszości, a także zwiększenie kolorytu i potencjału naszej małej ojczyzny – przekonuje Chybiorz. – Z efektów działań powinni skorzystać także turyści z Polski, którzy będą mieli ułatwioną komunikację po czeskiej stronie granicy, a przede wszystkim



• Zdjęcia do filmiku kręcono między innymi w Domu Narodowym w Cieszynie. Fot. Centrum Polskie CP

kim uświadomi im się fakt współistnienia na śląskim pograniczu polsko-czeskim mniejszości polskiej. Co, jak wiemy z naszych doświadczeń, nie jest dla przybyszów z interioru tak oczywiste.

„Polština je spoko” nie jest osobną kampanią, lecz kontynuacją działań przed Spisem Ludności pod hasłem „Wpisuję polską”.

– Mamy wyniki kampanii spisowej. Wiemy już, że była ona dobrze odebrana przez społeczeństwo na Zaolziu, że spełniła swoje zadanie. Mielśmy po kampanii wiele pozytywnych reakcji. Chcemy kontynuować działania prowadzone w tym

●●●

Ten filmik jest swoistym podziękowaniem za to, że prawa mniejszości są u nas respektowane. To reakcja na to, że wprowadzono polskie komunikaty na dworcach w regionie

Duchu, nie chcemy ich pogrzebać i czekać przez całą dekadę, a później wymyślać coś nowego. Elementy kampanii będziemy dalej wyko-

rzystywali, a równocześnie wprowadzali nowe pomysły – zapowiada Heczko, dodając, że w przygotowaniu są kolejne projekty.

Filmik, który dzisiaj pojawi się w Internecie, krótko i zwięźle tłumaczy, skąd się wzięły w Europie mniejszości narodowe.

– W Europie znajdziemy mnóstwo mniejszości narodowych, które zamieszkują dany region od pokoleń i zależy im na zachowaniu swojej tożsamości, kultury i języka.

Bywało, że nie miały na to szans. Obecnie mniejszości narodowe stanowią koloryt regionów, podtrzymują wielokulturowy charak-

ter miejsc, mając ogromny wpływ na ich atrakcyjność. To standard zarówno na zachodzie, jak i wschodzie Europy – m.in. takie słowa (po czesku, z polskim tłumaczeniem tekstowym) słychać w spocie wideo.

– Tak jest też i tu, u nas, na Śląsku Cieszyńskim – mówi dalej lektor, a tymczasem kamera pokazuje ujęcia z życia naszej mniejszości oraz dwujęzyczne tablice w różnych miejscowościach. – Mamy szczęście, że żyjemy w czasach, w których prawa mniejszości są szanowane i respektowane. Cieszymy się, że żyjemy w kraju, który te prawa uznaje, czego dowodem są dwujęzyczne tablice oraz komunikaty na dworcach kolejowych. Dziękujemy za tę możliwość! ▲

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Wróciłam z wywiadu z kampanologiem (do poczytania będzie w jednym z kolejnych wydań „Głosu”) i głowę mam pełną przemyśleń – o dzwonach, gestach dobrej woli, wojnie i pokoju.

Dzwony zwiastują momenty radosne i smutne, biją na trwogę, na alarm, ale też w chwilach najbardziej uroczystych. Te kościelne są często zabytkiem, materialnym symbolem ciągłości pokoleń, dziedzictwem przodków. Dzwon jest rzeczą trwałą, nie traci na wartości tak szybko jak wiele innych przedmiotów, w które lokujemy pieniądze, na przykład samochody czy sprzęt elektroniczny.

Ostatnio jesteśmy świadkami tego, jak ważnymi symbolami są dzwony w relacjach między narodami. Do parafii katolickiej w miejscowości Píšť w Hulczyńsku wrócił z Niemiec, z parafii Grötzingen, dzwon zarekwirowany podczas drugiej wojny światowej. Mój rozmówca Tomáš Hejda, z racji pełnienia funkcji kampanologa diecezji ostrawsko-opawskiej, uczestniczył w tej uroczystości. Z uśmiechem na twarzy opowiada, że przekazanie dzwona zbliżyło obie parafie: tę niemiecką, która musiała oddać używany przez dziesiątki lat dzwon (uniknął przetopienia), oraz czeską, do której on powrócił. W wieży kościoła w Grötzingen wisiły dwa dzwony z Píšťu, ale parafianie z Hulczyńskiego zadowolili się odzyskaniem jednego. Drugi postanowili na stałe wypożyczyć Niemcom.

Gesty dobrej woli, ze strony niemieckiej i ze strony czeskiej, napawają nadzieją. Oby rekompensata dawnych krzywd zawsze miała taki przebieg jak w tym przypadku. Nieważne, czy chodzi o zarekwirowane dzwony, czy o inne formy wyrządzonego zła, które trzeba naprawić.

CYTAT NA DZIS



Adam Vojtěch

minister zdrowia, o nowej kampanii promującej szczepienia na COVID-19

To będzie kampania brutalna, jak mówi pan premier, ale także realistyczna, aby ludzie się dowiedzieli, jak to wygląda w szpitalach. Aby ludzie wiedzieli, jak wyglądają chorzy, którzy nie dali się zaszczepić i trafili na oddziały intensywnej opieki

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Fotoklub Jabłonek zaprosił w piątek do Nawsia na wernisaz wystawy „Na peronie”. Miał miejsce, jak sugeruje nazwa, na dworcu kolejowym. Tradycyjnie jesienią – jak i na wiosnę – fotografowie wymieniają zdjęcia wywieszane na peronie. Obecnie Fotoklub liczy 20 członków. – Oficjalnie jako fotoklub jesteśmy zarejestrowani od 39 lat, ale założyciele działali już kilka lat wcześniej na zasadzie kółka fotograficznego przy jabłonkowskim Domu Kultury – zdradził jeden z założycieli Fotoklubu, Bronisław Szczerba. Wystawione prace mają różną tematykę – od portretów, przez fotografie przyrody, po abstrakcje. Każdy znajdzie coś dla siebie. Więcej zdjęć można znaleźć na naszej stronie internetowej www.glos.live. (endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

9

listopada 2021

Imieniny obchodzą:

Teodor, Ursyn
Wschód słońca: 6.45**Zachód słońca:** 15.54**Do końca roku:** 52 dni**(Nie)typowe święta:**

Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem

Przystawie:

„Kiedy zima w listopadzie, jeszcze w kwietniu zimno się kładzie”

JUTRO...

10

listopada 2021

Imieniny obchodzą:

Lena, Leon, Andrzej, Anian, Demetriusz

Wschód słońca: 6.46**Zachód słońca:** 15.53**Do końca roku:** 51 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Młodzieży, Dzień Jeża

Przystawie:

„Gdy łagodna jesień trzyma, będzie krótka, ostra zima”

POJUTRZE...

11

listopada 2021

Imieniny obchodzą:

Anastazja, Marcin

Wschód słońca: 6.48**Zachód słońca:** 15.51**Do końca roku:** 50 dni**(Nie)typowe święta:**

Dzień Służby Cywilnej

Przystawie:

„Gdy mróz na świętego Marcina, będzie tęga zima”

POGODA

wtorek

dzień: 6 do 8 °C

noc: 5 do 3 °C

wiatr: 1-2 m/s

środa

dzień: 10 do 11 °C

noc: 8 do 4 °C

wiatr: 4-5 m/s

czwartek

dzień: 11 do 13 °C

noc: 6 do 3 °C

wiatr: 1-3 m/s

Polska to nie t

Polska lekcja w czeskiej szkole to raczej nietypowa sytuacja. W czasie trwania festiwalu Polskie Dni w Ostrawie ma jednak swoje uzasadnienie. Tym bardziej, gdy takie zajęcia odbywają w placówce, która stała u kolebki tego wydarzenia.

Beata Schönwald

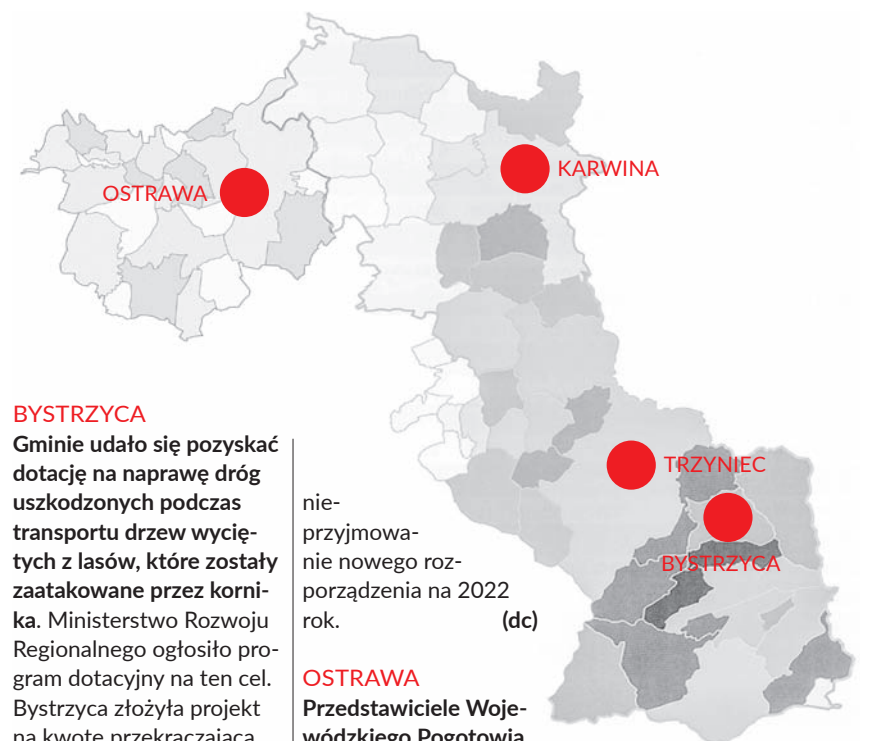
Kontakt z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie nasze gimnazjum nawiązało już w czasach, kiedy na jego czele stał Jerzy Kronhold. Na bazie tej współpracy w 2008 roku powstał festiwal Dni Polskie



w Ostrawie, do którego dołączył później również Uniwersytet Ostrawski i kolejne instytucje – powiedziała „Głosowi” Renáta Macečková, nauczycielka Gimnazjum Matiční w Ostrawie oraz jedna ze pomysłodawczyń tego przedsięwzięcia.

Dni Polskie w ostrawskiej szkole otworzył po czesku i po polsku drógklasista Daniel Widenka. Zanim

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BYSTRZYCA

Gminie udało się pozyskać dotację na naprawę dróg uszkodzonych podczas transportu drzew wyciętych z lasów, które zostały zaatakowane przez kornika. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego ogłosiło program dotacyjny na ten cel. Bystrzyca złożyła projekt na kwotę przekraczającą 5 mln koron i otrzymała dotację w wysokości 60 proc., czyli ok. 3 mln. Kolejne 20 proc. wpłynęło z województwa. Na terenie gminy naprawiono uszkodzone odcinki czterech dróg, prowadzących m.in. na Praszywą oraz Łączkę. (dc)

KARWINA

Mieszkańcy nie będą w przyszłym roku uiszczali opłat za wywóz odpadów komunalnych. Taką decyzję podjęli radni na październikowej sesji. Po zmianie ustawy o opłatach komunalnych zmuszeni byli anulować dotychczasowe rozporządzenie i zastąpić go nowym. Rada Miasta zdecydowała się na

nieprzyjmowanie nowego rozporządzenia na 2022 rok. (dc)

OSTRAWA

Przedstawiciele Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego wrócili z Europejskiego Kongresu Medycyny Ratunkowej w Lizbonie (EUSEM) z prestiżową nagrodą. Ratownikom z województwa morawsko-śląskiego przyznano najwyższy, diamentowy status w opiece przedszpitalnej nad osobami z porażeniem mózgowym. Podobny sukces zanotowali ratownicy z województwa południowomorawskiego oraz dwie hiszpańskie instytucje. Nagrodę odebrał Petr Jaššo, który od wielu lat zajmuje się tą problematyką i opracował, przy współpracy ze szpitalami, specjalny program edukacyjny dla pracowników pogotowia. (dc)

TRZYNIEC

Uroczystą ceremonią w Domu Kultury „Trisia” zakończył się dziewiąty rok akademicki Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Studia ukończyło 160 seniorów z Trzynieca i okolicy. Dyplomy wręcał absolwentom rektor Uniwersytetu Ostrawskiego Jan Lata. Zajęcia na UTW prowadzi wykładowcy z tej uczelni. Studenci w zakończonym roku akademickim wysłuchali wykładów na tematy ekonomiczne, historyczne i geograficzne. Był także wykład z dziedziny epidemiologii, którego głównym tematem był COVID-19. (dc)

tylko tanie zakupy



• Daniel Widenka przywitał uczestników spotkania również po polsku.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

poszedł do gimnazjum, uczęszczał do Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie. – Cieszę się, że ludzie w Ostrawie interesują się polską kulturą, język, obyczaje. Moi koledzy w klasie wiedzą, że jestem Polakiem, a dla reszty mój język polski był tutaj chyba zaskoczeniem – przyznał w rozmowie z naszą redakcją.

Zaskoczona poprawną polszczyzną Daniela była również konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz. – Gratuluję języka polskiego, bez akcentu, było to wspaniałe – stwierdziła podczas inauguracyjnego przemówienia, w czasie którego zaprosiła gimnazjalistów do swojej siedziby i otaczającej ją ogrodów. – Języki polski i czeski są do siebie bardzo podobne i często nawet nie uświadamiamy sobie tego, ile rozumiemy. Te dwa narody mają do siebie o wiele bliżej niż pokazują to media – wspólną historię i wspólną kulturę. Dla mnie świadectwem tego wzajemnego porozumienia się jest sytuacja, kiedy Czech powie dowcip, a Polak śmieje się z niego – przekonywała po czesku.

Młodzi, którzy postanowili wziąć udział w lekcji o Polsce, uzasadniali swój wybór małą znajomością kraju sąsiada. – Skoro szkoła daje taką możliwość, to postanowiłam skorzystać i dowiedzieć się czegoś więcej – przyznała Nina Přihodova. Polskę kojarzy przede wszystkim z parkiem zabaw w Zatorze. Z kolei dla Jakuba Janečki Polska to tania odzież i zakupy w „Sarnim Stoku” w Bielsku-Białej. Ale nie tylko. – Moje skojarzenia ze współczesną Polską są zarówno pozytywne, jak i negatywne. Negatywnie oceniam

politykę rządową i prawa kobiet, pozytywnie natomiast to, że Polacy, kiedy nie są zadowoleni, nie boją się wyjść na ulicę – dodał.

O skojarzenia z Polską pytała również Urszula Kolberg z ostrawskiej polonistyki.

– Polskie tiry na czeskich autostradach, sieć sklepów Biedronka, kopalnia Turów, gofry i pierogi, Kubica, Lewandowski, ale też Maria Curie-Skłodowska, Ryszard Siwiec czy nieżyjący już papież Jan Paweł II – padło w odpowiedzi. – Jestem zaskoczona, że aż tyle było tych skojarzeń – przyznała pracownica Uniwersytetu Ostrawskiego. W czasie lekcji o Polsce postanowiła poruszyć takie sprawy, jak polsko-czeskie relacje, polska historia, kultura i geografia. – Chcę przedstawić Polskę w całej jej krasie, góry i miasta, jak Warszawa, Kraków, Poznań czy Wrocław. Chcę pokazać, że to kraj warty zwiedzenia – bardzo nowoczesny, a jednocześnie pełen tradycji – przekonywała. Podczas spotkania nie omieszkała wspomnieć też kilka „perełek” mogących zainteresować właśnie czeskiego odbiorcę. Na przykład te, że pierwsze zapisane polskie zdanie wypowiedział czeski szlachcic oraz że ojciec polskiego malarza Jana Matejki nosił nazwisko Matějka i pochodził z Hradca Králové. ▲

Po prostu »Walach«

Takiego albumu o polskim grafiku, malarzu Janie Walaachu, jeszcze nie było. W piątek w Karczmie Olza w Istebnej zaprezentowano wydawnictwo „Walach”. – To pierwsze wydanie albumowe twórczości artysty. Całość powstała w ramach realizowanego przez nas projektu „Wokół dziedzictwa Beskidu Śląskiego pędzlem Jana Walaacha”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – Narodowe Centrum Kultury „Etno Polska 2021” – poinformowała Muzeum Jana Walaacha w Istebnej. Wiadomo, że album powstał przy współpracy z Magdaleną Szadkowską, Bogusławem Dziadzią i Michałem Kawulokiem. Jan Walach żył w latach 1884-1979, urodził się i zmarł w Istebnej, ale jego drogi życiowe prowadziły go po różnych zakątkach Europy. Po skończeniu szkół w Istebnej i Cieszynie, uczył się w Szkole Rzemiosła Artystycznego w Zakopanem, następnie studiował w Akademii Sztuk Pięknych oraz w pracowni Fernanda Cormona w Państwowym Wyższej Szkole Sztuk Pięknych w Paryżu. Dziś na Andziolówce w Istebnej można zwiedzać muzeum artysty. Tam też można na razie kupić album „Walach”. (wot)



Fot. ARC

W SKRÓCIE...

Pomogą wyjść z impasu

Województwo morawsko-śląskie postanowiło pomóc tym mieszkańcom regionu, którzy w związku z krachem Bohemia Energy poszukują nowego dostawcy prądu i gazu. W tym celu założyło tzw. energoinfolinię, pod którą poszkodowani mogą darmowo zacerpnąć porady. Infolinia 800 720 210 działa od wczoraj i czynna będzie zawsze w dni robocze w godz. 8.00-16.00. – Ludzie znaleźli się w bardzo nieprzyjemnej dla nich sytuacji i wielu z nich nie potrafi się w niej zorientować. Nie wiedzą, co im grozi, co mają robić, do kogo się zwrócić i na co uważać podczas podpisywania umowy z nowym dostawcą. Po prostu potrzebują rady, żeby nie wpaść w sidła jakiegoś oszusta, który doprowadzi ich do ruiny – uzasadnia hetman Ivo Vondrák. Wojewódzka energoinfolinia została stworzona głównie z myślą o tych, którzy nie mają dostępu do Internetu lub niespecjalnie z nim sobie radzą. (sch)

Nowy album Beaty Hlavenkowej



• Beata Hlavenkova.
Fot. beatahlavenkova.com

Pochodząca z Wędryni Beata Hlavenkova nie próżnuje. Laureatka muzycznych nagród „Anioły” za płytę „Sně” (2019) w bieżącym roku zameldowała się z aż dwoma albumami – ścieżką dźwiękową do filmu „Zátopek” oraz najnowszym, świeżym wydawnictwem studyjnym, „Žijutě”. Do współpracy nad nowym albumem artystka zaprosiła ponownie trębaczka Oskara Töröka, a także swojego męża – gitarzystę Patricka Karpentskiego. Gościnnie pojawili się na płycie też inni zaprzyjaźnieni muzycy, m.in. piosenkarz Thom Artway czy Ota Klempíř, znany z formacji J.A.R. Premiera albumu miała miejsce 29 października, zaś 2 lutego 2022 w praskim Teatrze Archa odbędzie się pierwszy oficjalny koncert promujący „Žijutě”. Należy wierzyć, że Beata Hlavenkova piosenki z nowego albumu zaprezentuje też wkrótce w naszym regionie, do którego – jak podkreśliła w rozmowie z „Głosem” – chętnie wraca. Recenzja płyty „Žijutě” pojawi się w jednym z najbliższych odcinków rubryki Pop Art. (jb)

Vidlák o Tokarczuk

Piątkowe spotkanie z Petrem Vidlákem, tłumaczem książek Olgi Tokarczuk na język czeski, przyciągnęło sporo zainteresowanych. Vidlák opowiadał o samej pracy tłumacza oraz o twórczości polskiej noblistki. Atrakcyjnym urozmaicheniem zorganizowanego w kawiarni Avion w Czeskim Cieszynie spotkania były fragmenty tekstów Tokarczuk czytane w pierw w polskim oryginale przez Bogdanę Kokotkę z Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, po czym w czeskim tłumaczeniu przez Petra Vidláka. Spotkanie zorganizowała Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie wspólnie z czytelnią i kawiarnią Avion. Vidlák trochę się zdziwił, że na spotkanie przyszło tak liczne grono słuchaczy. Stwierdził bowiem, że Olga Tokarczuk nie jest przecież aż tak popularna w Czechach. „Zwrot”

Z ruiny akademia hokeja

To był rozległy kompleks szkolny. Niewykorzystany od kilku lat stopniowo popadał w ruinę. Teraz na jego teren wjechały buldożery, by zrównać go z ziemią. Na tym jednak nie koniec tej historii. Prywatny inwestor wiąże bowiem z tym miejscem ambitny plan.

Na temat losów byłej Szkoły Podstawowej przy ulicy Mánesa w Hawierzowie od wielu lat trwały dyskusje. Nie przynosiły jednak efektów. Jednym z ostatnich pomysłów miasta był remont obiektu w celu zagospodarowania go pod kątem mającego tu powstać domu opieki społecznej dla klientów specjalnej troski. Na projekt nie udało się jednak pozyskać środków dotacyjnych, wszystko wskazywało więc na to, że jedynym rozwiązaniem będzie rozbiorca dawnej szkoły, która pochłonie 40 mln koron. Kiedy znalazł się prywatny inwestor, samorządowcy postanowili dać mu zielone światło.

Nieruchomością zainteresował się pełnomocnik czeskosłowackiego klubu hokeja na lodzie HC Wolves Petr Malíř. Kupując ruinę, zobowiązał się do przeprowadzenia jej rozbioru i wybudowania na jej miejscu hali sportowej z lodowiskiem. – Z uwagi na tradycję tego miejsca i jego historię projekt będzie nosić nazwę „Máneska”. Zachowa też swoje pierwotne edukacyjne posłannictwo. Chcielibyśmy otworzyć tu akademię sportową, która będzie łączyć klasyczną edukacją połączoną ze sportem – przybliżył Malíř.

Otwarcie „Máneski” inwestor planuje na sezon 2023/2024. Co się znajdzie w środku? – Całoroczne lodowisko, trybuna, zaplecze dla profesjonalnych i amatorskich sportowców, salę do rozgrzewki, serwis łyżew i ich wypożyczalnię. Planowana jest również restauracja oferująca odpowiednio zbilansowane posiłki – wymienia członek zarządu miasta ds. spor-



• W tym miejscu ma powstać nowa hala sportowa.
Fot. Petr Sznepka/UM w Hawierzowie

tu Daniel Vachtarčík, dodając, że miasto dotrzymania swojej wcześniejszej obietnicy i wybuduje między ulicą Mánesa i Josefa

Hory parking na ok. 75 samochodów. Ten w zależności od pogody ma tu powstać do końca stycznia przyszłego roku. (sch)

Zmarł ceniony pisarz

Kamil Rodan, autor książek historycznych, kronikarz ostrawskiej Nowej Wsi, zmarł 31 października w wieku 43 lat. Przegrał nierówną walkę z ciężką chorobą.

Rodan był pracownikiem naukowym Muzeum Śląskiego w Opawie, a także wykładowcą uniwersyteckim. Napisał osiem książek. Część z nich dotyczy historii dawnego Śląska Austriackiego, część europejskich rodów królewskich, którym poświęcił wiele lat badań. Na europejskie dwory zabiera

czytelnika w książkach „Kobiety z koroną”, „Życie z koroną” i „W blasku korony”. Rodzimej historii dotyczy m.in. publikacja „Historia rolnictwa na Śląsku Austriackim 1848-1914”. (dc)



Fot. PETR BROULÍK

To coś pięknego, ze ten chór już sto lat istnieje

Warto było czekać aż rok na to wydarzenie – w sobotę 6 listopada w Miejskim Domu Kultury w Karwinie Chór Męski „Hejnał-Echo” działający przy Miejskowym Kole PZKO w Karwinie-Frysztacie efektownym koncertem („Jubileusz 100 +1”) uczcił swoje urodziny. Gościem honorowym był Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa.



• Chórzyści „Hejnał-Echo” podczas sobotniego koncertu zaprezentowali znane ze swojego repertuaru utwory.



• Gościem specjalnym wydarzenia był Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa, który charakterystycznym dla siebie ludowym humorem zachwycił publiczność. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Okrągłą, setną rocznicę powstania „Hejnał-Echo” obchodził w 2020 r.. Jednak z powodu obostrzeń spowodowanych pandemią uroczysty koncert jubileuszowy był przesuwany na kolejne terminy, aż dopiero w minioną sobotę mógł dojść do skutku. Ale warto było czekać – w Miejskim Domu Kultury w Karwinie widownia wypełniła się niemal po brzegi (widzowie przed wejściem na salę musieli okazać paszport covidowy lub zaświadczenie o negatywnym wyniku testu, obowiązkowe było uczestnictwo w maseczkach), by oklaskiwać dostojnego jubilata.

Na sali znaleźli się m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Izabel-

la Wołhejko-Chwastowicz, prezes PZKO Helena Legowicz, wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoń, Jarosław Świątek, kierownik artystyczny znanego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” z Koszęcina, a także Bartłomiej Płasota, prawnik pierwszego dyrygenta chóru „Hejnał-Echo” Wilhelma Trzaskalika, który przyjechał na ten koncert z Warszawy.

– To coś pięknego, że ten chór już sto lat istnieje – mówił Płasota w rozmowie z naszą redakcją. – Sam śpiewam od 15 lat w różnych zespołach. Angażuję się muzycznie i podtrzymuję tę tradycję. W końcu mój dziadek Wilhelm Trzaskalik był pierwszym dyrygentem tego chóru – dodał.

Chór Męski „Hejnał-Echo” powstał z połączenia dwóch chórow – karwińskiego „Echa” (założonego w 1920 r.) i frysztackiego „Hejnału” (utworzonego w 1947 r.). Oba chóry w 1964 r. zdecydowały się występo-

27

osób liczy aktualnie Chór Męski „Hejnał-Echo”. W przeszłości zdarzało się, że zrzeszał nawet 50 osób. Prezesem jest Kazimierz Kondziolka, a dyrygentem Andrzej Szyja. Przez lata akompaniorką chóru była Wanda Miech, znakomita pianistka i nauczycielka, której uczestnicy sobotniego koncertu zgotowali rześiste brawa.

wać pod wspólnym szyldem. W efekcie Chór Męski „Hejnał-Echo” stał się muzyczną wizytówką polskiej społeczności w Karwinie. Jest laureatem wielu konkursów, przeglądów i festiwali, otrzymał odznaczenia PZKO wszystkich stopni, z powodzeniem występował m.in. na Światowym Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie.

– Chór „Hejnał-Echo” z Karwiny bawił, edukował oraz jednoczył mieszkańców Zaolzia. Za osiągnięcia na rzecz popularyzacji polskiej kultury minister Piotr Gliński odznaczył chór Srebrnym Medalem Gloria Artis – podkreślili w mediach społecznościowych przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie po sobotnim wydarzeniu, zaznaczając jednocześnie, że koncert jubileuszowy chóru „Hejnał-Echo” zostanie na długo w ich pamięci. – Świetnie dobrany repertuar został oceniony przez gości oklaskami na stojąco. Są pieśni, które zawsze otworzą serca Polaków, zwłaszcza tych żyjących poza granicami kraju – stwierdzili dyplomaci.

Chórzyści „Hejnał-Echo” podczas sobotniego jubileuszowego koncertu zaprezentowali znane ze swojego repertuaru na przestrzeni lat utwory, pieśni klasyczne, czterogłosowe, a także – w drugiej czę-

ści koncertu – utwory patriotyczne, pieśni żołnierskie i ludowe. Chórzyści-jubilaci wysokim poziomem wykonania swoich pieśni zebrali zasłużone owacje, udowadniając, że potrafią nie tylko wzruszać, ale i dobrze bawić publiczność.

– Jesteśmy ostatnim męskim chórem w tej części regionu. Większość kolegów mieszka na terenie Karwiny, ale są tacy, którzy przyjeżdżają z Suchej, a jeden nawet z Ostrawy przyjeżdża. Przyjeżdżają, bo im tu fajnie – przyznał Andrzej Szyja, dyrygent karwińskiego chóru.

Gościem honorowym sobotniego koncertu był Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa. Panowie z obu zespołów wystąpili wspólnie na scenie w otwierającym koncert utworze „Gaude Mater”, a po kilku utworach chóru-jubilata goście z Jabłonkowa z góralską swadą, charakterystycznym dla siebie ludowym humorem i efektownym wykonaniem pieśni zachwycili publiczność. ▲

Czy to odgłos wielbłąda? Znakomity quiz w Gródku

Siedem drużyn wzięło udział w zorganizowanym w Domu PZKO w Gródku quizie „Gródecko Główka” w sobotni wieczór 6 listopada. Uczestnicy odpowiadali na pytania w sześciu kategoriach. Musieli wykazać się wiedzą m.in. na temat bajek, znajomości odgłosów zwierząt, a nawet... marek piwa.

Pierwsza edycja quizu w Gródku miała miejsce w 2019 r. W zorganizowaniu drugiej w 2020 r. przeszkodziła pandemia. Wydarzenie, które odbyło się w miniony sobotni wieczór, było więc drugą edycją tej zabawy.

– Na czym polega quiz? To rozrywka! Każdy może przyjść. To nie jest, jak w szkole, że liczy się tylko ścisła wiedza. W naszym quizie można wykazać się w wielu dziedzinach. Są pytania dźwiękowe, obrazkowe i odwołujące się do wiedzy historycznej – tłumaczyła Agata Adamik, która wspólnie z Magdaleną Ćmiel przygotowywały pytania do „Gródeckiej Główki”.

W pierwszej części uczestnicy zmagali się z bajkami – polskimi, czeskimi i słowackimi. Słyszeli melodię z popularnych dobranoczek i musieli podać ich tytuły (były m.in. „Reksio”, „Pat i Mat” i „Koziołek Matołek”).

Pomysłową kategorią były zdjęcia zabawek, tych nowszych, jak i starszych, których nazwy uczestnicy musieli podać. Część dotycząca wiedzy historycznej była poświęcona Śląskowi Cieszyńskiemu. Uczestnicy musieli m.in. wskazać, która miejscowość ma koziołka w swoim herbie na niebieskim tle (odpowiedź: Koszarzyska). Równie ciekawą konkurencją była konieczność odgadnięcia odgłosów zwierząt (wiecie Państwo, jaki odgłos wydaje wielbłąd, a jaki hipopotam?), a także rozpoznanie marki... piwa tylko po kształcie butelki (nazwa na etykiecie była zasłonięta). W gródeckim quizie mogli też wykazać się fani sportu – trzeba było wiedzieć, ile otworów ma piłka do unihokeja, albo z ilu łat jest skonstruowana tra-

decyjna piłka do gry w piłkę nożną. Zabawa była przednia.

– To naprawdę rozrywka dla każdego. Ma szansę przyciągnąć osoby, które zwykle nie interesują się takimi społecznymi akcjami – mówi o quizie Stanisław Wolny, prezes MK PZKO w Gródku. – Podczas pierwszej edycji połowę uczestników widziałem w naszym Domu PZKO pierwszy raz. Cieszyło mnie wtedy bardzo, że po tamtej edycji część osób została z nami aż do północy – dodał.

Stanisław Wolny przyznał, że po sukcesie pierwszej edycji quizu, w której wzięło udział dwanaście zespołów, zamysłem gródeckiego MK PZKO było przeprowadzenie czterech edycji tej zabawy w ciągu roku – jednej na kwartał. Jednak z powodu pandemii trzeba było zmienić te plany. Mimo 1,5-roczonej przerwy od pierwszej edycji, sobotni quiz trzeba zaliczyć do udanych – w „Gródeckiej Główce” wzięło udział siedem zespołów (każdy liczył od 3 do 6 osób), a uczestnicy



• W drugiej edycji quizu w MK PZKO w Gródku wzięło udział siedem drużyn. Najlepiej okazała się drużyna „Ivet's Choice”. Fot. MK PZKO w Gródku

mogli skorzystać z oferty gastronomicznej i spędzić przyjemnie czas.

Z zadaniami quizu najlepiej poradziła sobie drużyna „Ivet's Choice” (39 pkt.), drugie miejsce zajęli ex aequo „Mietlorze” i „Gródecki Rekin” (po 38 pkt.).

Najbliższymi wydarzeniami, jakie przygotowuje gródeckie MK PZKO, jest tradycyjne „Tłoczyni kapusty”, które zaplanowano w piątek 19 listopada o 19.00 oraz Dzień Konsularny, który odbędzie się we wtorek 23 listopada od 14.30. (klm)



NASI LEKARZE

Dobry chirurg dojrzeewa 10 lat

Daniel Worek jest ordynatorem Oddziału Chirurgii i Traumatologii Szpitala w Trzyńcu oraz eksternistą w Kompleksowym Centrum Onkologicznym w Nowym Jiczynie. Prócz tego prowadzi gabinet chirurgiczny w Czeskim Cieszynie, oraz raz w tygodniu można go spotkać w Szpitalu Śląskim po drugiej stronie granicy, gdzie szkoli polskich lekarzy w zakresie laparoskopii. Skąd aż tyle obowiązków? Odpowiedź jest prosta. Dobrych chirurgów brak.

Co jest pana głównym zadaniem na trzynieckim oddziale chirurgii?

– Prowadzenie tego oddziału i edukacja młodych chirurgów. Dziś trudno przekonać lekarzy do tej specjalizacji. Chirurgia to wielka niewiadoma, a dobry chirurg dojrzeewa nawet dziesięć lat. To, czy ktoś nadaje się do tej pracy, czy jego ręce będą dostatecznie zręczne, to okazuje się dopiero po kilku latach ciężkiej pracy. Tymczasem inne działy medycyny nie stawiają takich wymagań. Zwykle wystarczy głowa na karku, chęć do pracy i mnóstwo informacji fachowych. Poza tym ja od chirurga wymagam jeszcze jednego – umiejętności pracy w zespole. Żeby wszyscy jego członkowie współpracowali z sobą jak tryby w zegarku. Dziś mogę powiedzieć, że mam na oddziale takich właśnie oddanych sprawie ludzi, z czego jestem niezmiernie dumny. Na chwilę obecną chodzi o 14 lekarzy. Dwunastu z nich zrobiło już specjalizację z chirurgii, a dwóch się przygotowuje.

Skąd pan wiedział, że akurat z pana będzie dobry chirurg?

– Miałem szczęście, że już w czasie studiów poznałem wyjątkowego człowieka, mojego pierwszego nauczyciela chirurgii na Wydziale Medycznym w Ołomuńcu, dr. Złamala, który specjalizował się w chirurgii dziecięcej. To był charyzmatyczny człowiek, zakochany w swojej pracy, który potrafił tę miłość wpoić innym. To on zdecydował o tym, że zostanę chirurgiem, bo kiedy kończyłem studia, miałem już

na swoim koncie ok. 30 operacji przepuklin dziecięcych.

Mając na głowie tyle różnych obowiązków, ma pan w ogóle jeszcze czas, by wziąć skalpel do ręki?

– Ależ oczywiście. Staram się regularnie pracować na sali. Ręce chirurga wymagają systematycznego treningu. Na naszym oddziale przeprowadzamy rocznie ok. 2900 operacji. Z zakresu traumatologii są to nastawienia i zespolenia kości kończyn dolnych i górnych metodą płytkową i śródszpikową. Z kolei do najczęstszych zabiegów chirurgii ogólnej należą operacje pęcherzyków żółciowych, wyrostków robaczkowych, przepuklin czy pękniętych wrzodów żołądkowych. To wszystko robimy przeważnie laparoskopowo. Tę metodę stosujemy również w bardziej skomplikowanych przypadkach, podczas operacji guzów złośliwych jelita grubego i odbytnicy.

W tym zakresie współpracuje pan również z centrum onkologicznym w Nowym Jiczynie. Jak to w praktyce działa?

– Na oddziale w Trzyńcu pracuje gościnnie specjalista z Nowego Jiczyna. Prowadzimy poradnię onkologiczną oraz komisję onkologiczną. Na podstawie wydanej przez nią decyzji pacjent zostaje zakwalifikowany do dalszej terapii. Możliwość jest więcej, ale zazwyczaj jest tak, że pacjent najpierw przechodzi radio-chemioterapię, a kiedy guz się zmniejszy, dopiero wtedy przystępujemy do chirurgicznego zabiegu. Zdarza się jednak, że od razu chory zostaje zakwalifikowany do usunięcia guza. W obu przypadkach operację przeprowadzamy klasycznie lub laparoskopowo, z tym, że jednoznacznie preferujemy ten drugi sposób. Wynika to stąd, że przy użyciu laparoskopu uraz ściany brzucha i całego systemu organowego jest o wiele mniejszy, a przepukliny pooperacyjne też są minimalne. Do tego dochodzi jeszcze efekt kosmetyczny. Paradoksalnie z małych cięć laparoskopowych można przeprowadzać w jamie brzusznej skomplikowane i radykalne operacje. Śmiem twierdzić, że dopiero wtedy, kiedy człowiek nauczył się robić

operacje laparoskopowo, to wreszcie zrozumiał, jak należy je przeprowadzać klasycznie skalpelem. Podstawowa różnica to ta, że precyzja w przypadku zabiegu laparoskopowego jest nieporównywalnie wyższa. Na 4K ekranie wyświetla się nam powierzchnia o rozmiarach pudełka od zapalek, a bransze narzędzi laparoskopowych mają po 5-7 milimetrów. Mało tego, przez otwór na narzędzia laparoskopowe potrafimy w czasie zabiegu wprowadzić sondę ultrasonograficzną, którą kładziemy bezpośrednio na wątrobie w celu wykrycia metastaz.

Natomiast współpraca z centrum onkologicznym w Nowym Jiczynie, o którą pani pytała, polega na tym, że operacje jelita grubego lub odbytnicy wymagające szczególnej precyzji przeprowadzamy tam na specjalnym robocie da Vinci xi. W całej RC jest obecnie bodajże 13 takich robotów, a chirurgów, którzy są wykwalifikowani, do 20. Ja robię to od dwóch lat. Aby zdobyć potrzebne do tego uprawnienie, musiałem najpierw zdobyć dwa lata erudycji połączonej z pobytem w centrum IRCAD w Strasburgu.

Jak przekłada się to na powodzenie przeprowadzanych operacji i na jakość dalszego życia pacjentów?

– Powiem tak. Już wtedy, kiedy zaczęliśmy robić laparoskopowe zabiegi na jelicie grubym i odbytnicy, wyraźnie obniżyła się nam liczba powikłań i nawrotów choroby, znacznie skrócił się też czas hospitalizacji. Obecnie wynosi on średnio 5-7 dni.

Czy są cele, którym chirurgii nie udaje się jeszcze sprostać?

– Chirurgia zawsze będzie miała wyższe cele od swoich możliwości. Co jednak w dziedzinie chirurgii jelita grubego wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia – chociaż i tutaj widzimy postęp – to przesiew, który możliwy jest tylko wtedy, kiedy ludzie będą systematycznie chodzili na koloskopię. O tym, że wielu tego nie robi, świadczą sytuacje, kiedy pacjent trafia



• Chirurg Daniel Worek przy robocie da Vinci xi. Fot. ARC

Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Medyczny na Uniwersytecie Palackiego w Ołomuńcu

Specjalizacja: Chirurgia ogólna

Rok rozpoczęcia praktyki: 1994

Praktyka zawodowa: Szpitale w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Hawierzowie i od 2011 w Trzyńcu; staż na Klinice Chirurgii Ogólnej i Laparoskopowej Trest, Słowenia, staż w centrum IRCAD Strasburg, Francja

Kontakt:
tel. 558 309 444

do nas w zaawansowanym stadium choroby. Tymczasem rak jelita grubego i odbytnicy należą do tej grupy nowotworów, które, jeśli zostaną wcześniej wykryte, są w pełni uleczalne. (sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Oszczędzamy, aby płacić (trochę) mniej

Rachunki za energię elektryczną i gaz spędzają sen z powiek nie tylko Czechom i Polakom, ale też obywatelom większości krajów Unii Europejskiej. Ceny idą w górę i nic nie wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach miałyby być lepiej. Dodatkowym problemem są upadłości firm energetycznych – ich klienci muszą się liczyć z dodatkowymi kosztami związanymi ze zmianą dostawcy energii. Skoro zatem groźba coraz wyższych opłat za prąd i gaz wisi nad nami niczym miecz Damoklesa, warto zrobić wszystko, aby ograniczyć zużycie bez większych i bolesnych wyrzeczeń.

Ogrzewanie mieszkania

Jeżeli ogrzewamy mieszkanie prądem lub gazem, powinniśmy pamiętać, że obniżając w pomieszczeniu temperaturę o jeden stopień C, oszczędzamy nawet 6 proc. energii. Temperatura w kuchni i pokoju gościnnym po-

winna wynosić ok. 20 st. C, w sypialni o dwa stopnie mniej, łazienkę zaś warto ogrzać do 24 st., a pokój dziecienny – do 22 st. C. Ważne jest uszczelnienie okien i drzwi, ale z termoizolacją pomieszczeń mieszkalnych nie należy mimo wszystko przesadzać. Mieszkanie powinno być regularnie (krótko, lecz intensywnie) wietrzone (wystarczy kilka czy kilkanaście minut, w zależności od temperatury na zewnątrz), a okna uszczelnione i wyposażone w nawiewniki. Kaloryferów nie należy zasłaniać dużymi meblami ani zasłonami, aby ciepło bez przeszkód mogło płynąć do mieszkania.

W kuchni i łazience

Zużycie gazu i prądu można ograniczyć, używając do podgrzewania potraw naczyń o niezbyt grubych ścianach, zaś do dłuższego gotowania – naczyń o grubszych ścianach, posiadających dno akumulacyjne. Średnica garnka musi być trochę większa od ko-

rony palnika. Jeżeli to możliwe, należy gotować pod przykryciem, można bowiem w ten sposób zaoszczędzić nawet 50 proc. gazu i prądu. W trakcie pieczenia otwieramy piekarnik jak najrzadziej. Przed pieczeniem (gotowaniem) należy żywność rozmrozić. O tym, że lodówki nigdy nie należy ustawiać w bezpośrednim sąsiedztwie kuchenki, piekarnika czy kaloryferów, nie trzeba nikomu przypominać. Warto też dopilnować, aby wewnątrz lodówki nie było zbyt oblodzone, ponieważ wtedy pobór mocy jest o wiele większy. Nigdy nie wkładamy do lodówki gorących lub ciepłych potraw. No i nie otwieramy lodówki bez potrzeby. W czajniku bezprzewodowym należy zawsze zagotować tylko tyle wody, ile będziemy potrzebować. Zarówno ze zmywarki, jak i z pralki trzeba korzystać tylko wtedy, gdy są wypełnione. Nowszy sprzęt umożliwia korzystanie z trybu „eko” lub specjalnego programu energooszczędnego.

Czym oświetlić dom?

Spróbujmy jak najwięcej korzystać ze światła dziennego. Czasami warto biurko przenieść bliżej okna. Żaluzje i zasłony to świetna rzecz, ale nie powinny zmuszać nas do zapalania światła w pokoju wtedy, gdy za oknem panuje słoneczna pogoda. Energooszczędne żarówki to dzisiaj w naszych domach oczywistość. Dla przykładu – żarówki LED pozwalają zaoszczędzić nawet 80 proc. energii przy pięciokrotnym zwiększeniu efektywności świetlnej. Ich żywotność jest dłuższa, aniżeli żywotność tradycyjnych żarówek (wynosi nawet 25 tys. godzin). Kiedy opuszczamy pomieszczenie, LED żarówki możemy bez obaw wyłączyć. Tzw. świetlówki kompaktowe częstego włączania i wyłączania jednak raczej nie lubią – przerwa w ich eksploatacji powinna wynosić co najmniej 30 minut, w przeciwnym wypadku łatwo się psują. Jeżeli oświetlamy także okolicę domu, warto pomyśleć o skorzy-

staniu z czujnika ruchu. Wtedy światło włącza się tylko wówczas, gdy jest to konieczne, np. wtedy, gdy ktoś stanie pod drzwiami.

Wyłącz sprzęt z kontaktu

Warto wiedzieć, że ładowarka podłączona do kontaktu i do naładowanego już urządzenia dalej zużywa prąd. Na koniec warto przypomnieć, że tzw. tryb czuwania (stand-by) to też niemały pożeracz prądu elektrycznego. Jest jednak wygodny, gdyż pozwala na uruchomienie komputera czy telewizora szybko i w dowolnym momencie. Jeżeli możemy z niego zrezygnować, zaoszczędzimy ok. 2 tys. koron rocznie. Kwota nie powala co prawda na kolana, ale jak mówi przysłowie – ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka. A owa miarka w sytuacji, gdy trudno przewidzieć, ile przyjdzie nam płacić za energię za kilka miesięcy czy za rok, na pewno ma swoje znaczenie. ▲

NASZE RODY /89/



Michael Morys-Twarowski

Henczołkowie (Heńczołkowie)

Henczołkowie (Heńczołkowie) byli rodem związanym przede wszystkim z Puńcowem.

Protoplastą Henczołków z okolic Cieszyna był Andrzej Henczołek (nazwisko zapisywano też między innymi w formach Hentiolek i Chentiolek). Na początku XVIII wieku mieszkał w Kojkowicach, później przeniósł się do Puńcowa, gdzie w 1712 roku wykupił tamtejsze wójtostwo, a w 1721 roku nabył jeszcze młyn.

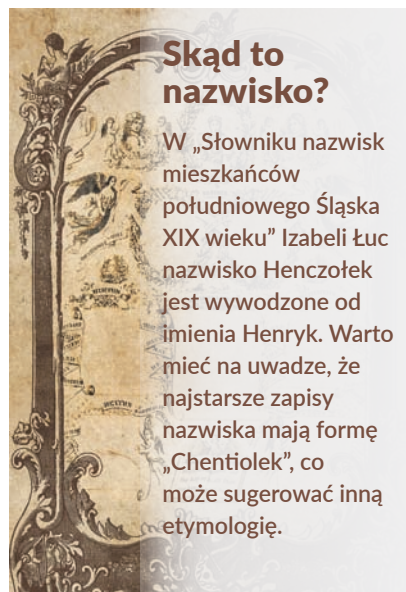
W 1712 roku stał się jednym z uczestników sporu z proboszczem

Henczołek, który w 1764 roku pojął za żonę Annę Stencel, córkę siedlaka z Puńcowa.

Synem Jana Henczołka był kolejny Jan Henczołek (ur. 1767), również młynarz w Puńcowie. W 1796 roku ożenił się z Anną Wojnar, a w 1824 roku z Marią Klimosz z Bobruku. Młyn w Puńcowie odziedziczył później Paweł (ur. 1812), syn Jana, żonaty z Ewą Pellar z Mistrzowic.

Nauczyciel i kontroler

Od końca XVIII wieku, kiedy zniesiono poddaństwo osobiste



Skąd to nazwisko?

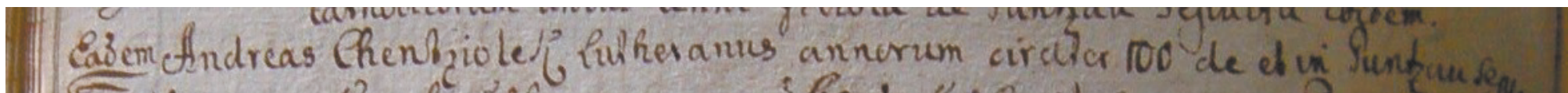
W „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku” Izabeli Łuc nazwisko Henczołek jest wywodzone od imienia Henryk. Warto mieć na uwadze, że najstarsze zapisy nazwiska mają formę „Chentiolek”, co może sugerować inną etymologię.

Skąd ten ród?

Być może Henczołkowie do Puńcowa trafili z innej części Śląska Cieszyńskiego. Nazwisko w formie „Chentiolek” pojawia się w spisie mieszkańców Iłownicy z 1672 roku.

Gdzie doczytać?

- ✦ Pavel Balas, David Pindur, „Spor o pohřbení apostaty v Puncově roku 1712”, „Těšínsko” 50., 2007.
- ✦ Henczołek – genealogia, <http://przodkowiezcieszyna.blogspot.com/2014/11/henczoek-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).wle Oszełdzie).



• Metryka zgonu Andrzeja Henczołka, zmarłego w 1754 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Jerzego w Puńcowie.

w Puńcowie. W tym roku zmarł zebrał Paweł Lakon, z perspektywy katolickich władz apostata (formalnie katolik, faktycznie luterański). Jako taki miał zostać pochowany poza cmentarzem i w ciszy. Tymczasem Andrzej Henczołek razem z przysiężnymi (w uproszczeniu: odpowiednik dzisiejszych radnych) pochowali Lakona na cmentarzu przy dźwiękach bijących dzwonów. Proboszcz napisał skargę, w efekcie czego Henczołek i niemal wszyscy przysiężni zostali ukarani grzywną (jedyny katolik w tym gronie musiał w kajdanach pracować przez dwa tygodnie).

W 1737 roku Andrzej Henczołek sprzedał młyn synowi Adamowi, a w 1741 roku wójtostwo Andrzejowi Głajcarowi. Zmarł 10 marca 1754 roku. W metryce zgonu jego wiek oceniono na „około 100 lat”, co z pewnością jest liczbą przesadzoną.

Młynarski ród

Żoną Andrzeja Henczołka była Anna Ścisłaka. Nie znalazłem informacji o ich ślubie w księgach metrykalnych w Puńcowie, zatem można przypuszczać, że wybranka późniejszego wójty pochodziła z innej parafii. Z tego małżeństwa pochodziło co najmniej pięcioro dzieci: Andrzej (ur. 1703), Adam (1705-1745), Jerzy (ur. 1707), Ewa (ur. 1709) i Jadwiga (ur. 1712).

Wspomniany Adam odkupił od ojca młyn w Puńcowie. Żenił się dwukrotnie, po raz pierwszy w 1730 roku z Anną Wojnar, po raz drugi w 1732 roku z Marią Welszar. Jego synem i kolejnym młynarzem był Jan

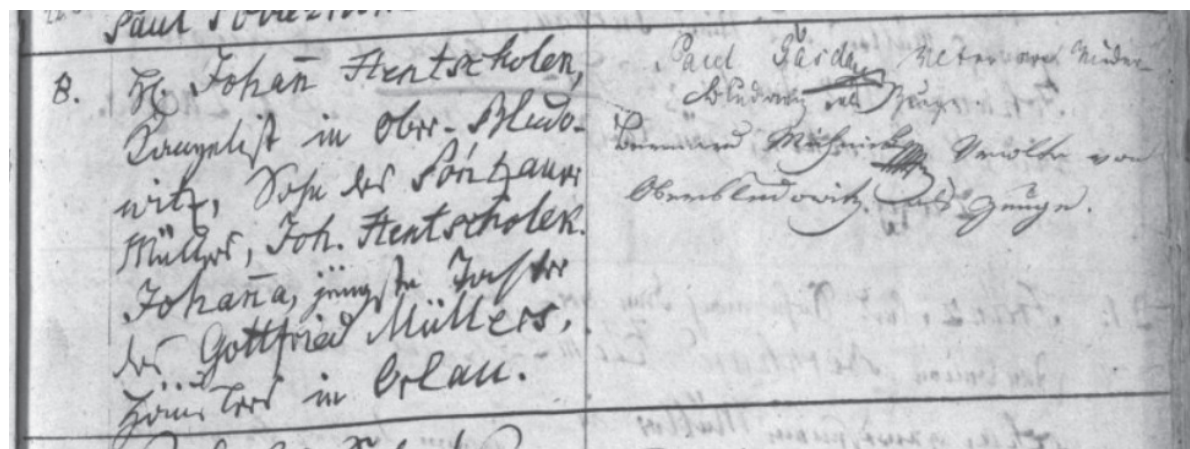
(ale jeszcze nie pańszczyznę), przed dziećmi ze wsi pojawiły się nowe możliwości. Dobrze widać to na przykładzie starszych braci Pawła Henczołka (ur. 1812) – Adama i Jana.

Adam (1807-1853) został nauczycielem. Pracował przez kilka miesięcy w rodzinnym Puńcowie, w 1839 roku w księgach metrykalnych pojawia się jako „Schullehrer in Smilowitz”, czyli nauczyciel w Smilowicach. Od 1852 do śmierci uczył w Koszarzyskach. Jego żoną była Zuzanna Buzek.

Jan (ur. 1800) z kolei znalazł zatrudnienie w rozrastającej się administracji. W 1828 roku ożenił się z Joanną Müller, córką chałupnika w Orłowej. W metryce ślubu został określony jako „Kanzelist in Ober Bludowitz”, czyli kancelista w Błędowicach Górnych. Później mieszkał w Orłowej, gdzie w 1829 roku przyszedł na świat jego syn Karol. Ten ostatni był kasjerem arcyksiężęcej huty w Ustroniu, a w latach 1876-1877 pełnił w tej miejscowości funkcję przełożonego gminy. Następnie znalazł zatrudnienie jako urzędnik przy funduszu kontrybucyjnym w Cieszynie. Zmarł w 1889 roku.

Restauratorka z Saskiej Kępy

Nazwisko Henczołek (Heńczołek) jest bardzo rzadkie, co stanowi duże ułatwienie w poszukiwaniach genealogicznych. Z pewnością dokładniejsze przejście ksiąg metrykalnych pozwoli uzupełnić



• Metryka ślubu Jana Henczołka i Joanny Müller z 1828 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie (Zemský archiv v Opavě).

przedstawione tutaj dane, a także ustalić dokładne powiązania z rodem puńcowskich młynarzy innych Henczołków, przewijających się na łamach lokalnej prasy. W 1893 roku na budowę kościoła ewangelickiego w Trzyńcu składał się Paweł Henczołek, z kolei na przełomie XIX i XX wieku restaurację w Cieszynie na Saskiej Kępie prowadziła Karolina Henczołkowa. ▲



• Współcześnie Puńców liczy nieco ponad 1500 mieszkańców i należy do gminy Golezów. Fot. Golezow.pl

Powrót po latach internowania

65 lat temu, 28 października 1956 r., po ponad trzech latach bezprawnego internowania przez władze komunistyczne powrócił do Warszawy prymas Stefan Wyszyński. Uwolnienie przywódcy polskiego Kościoła było jednym z ważniejszych przejawów odwilży i spełnieniem nadziei społecznych.

Na początku lat pięćdziesiątych władze komunistyczne przystąpiły do ataku na instytucję Kościoła. Jednym z przejawów represji było aresztowanie w styczniu 1951 r. biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wokół jego procesu rozpętano gigantyczną kampanię propagandową. Śmierć Stalina nie zatrzymała ataku reżimu. Prymas Stefan Wyszyński zakładał,

że może zostać aresztowany. „Gdy będę w więzieniu, a powieszam, że prymas zdradził sprawę Boże – nie wiercie. Gdyby mówili, że prymas ma nieczyste ręce – nie wiercie. Gdyby mówili, że prymas stchórzył – nie wiercie. Gdy będą mówili, że prymas działa przeciwko narodowi i własnej Ojczyźnie – nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko,

co czynię dla Kościoła, czynię dla niej” – stwierdził Wyszyński w homilii wygłoszonej kilka dni przed aresztowaniem we wrześniu 1953 r. Kolejne trzy lata spędził w miejscach internowania w Rywałdzie (tydzień), Stoczku Warmińskim (ponad rok), Prudniku i Komańczy (tam dysponował największą swobodą i nie był bezpośrednio nadzorowany przez bezpiekę).

W trakcie internowania opracował program odnowy życia religijnego w Polsce, zawarty w idei Jasnogórskich Ślubów Narodu. Przygotował także założenia Wielkiej Nowenny przed obchodami Tysiąclecia Chrztu Polski. 16 maja 1956 r. w Komańczy zapisał ostateczną formułę Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego.

Tak wyglądał 11 listopada w PRL-u

Już w czwartek przypada Narodowe Święto Niepodległości. Z tej okazji prezentujemy tekst, który został opublikowany w portalu Dzieje.pl. Jak czytamy w nim, święto to zostało ustanowione formalnie w 1937 r., po II wojnie światowej zostało wykreślone z kalendarza świąt państwowych. W społecznej świadomości przetrwało natomiast okres rządów komunistycznych w Polsce.



● Kraków, 11 listopada 1980 roku. Manifestacja w rocznicę odzyskania niepodległości. Fot. PAP

Michał Siedziako*

Przejmując władzę nad Wisłą, komuniści nie od razu zdecydowali się na delegalizację Święta Niepodległości 11 listopada. W 1944 r. oficjalne obchody zostały zorganizowane na terenach objętych władzą utworzonego kilka miesięcy wcześniej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Odwołanie do przedwojennych tradycji i ciągłości państwa polskiego było jednak przez liderów kontrolującej PKWN Polskiej Partii Robotniczej traktowane instrumentalnie – miało służyć zdobyciu zaufania Polaków i przysłużyć się stabilizacji ich uzurpatorskich rządów.

Obchody 11 listopada w 1944 r. były ostatnimi oficjalnymi obchodami tej rocznicy na następne kilkadziesiąt lat. Zmiany w kalendarzu państwowych świąt zapowiedziano w „Rzeczpospolitej” (wówczas centralnym organie prasowym PKWN) jeszcze w tym samym roku. – 11 listopada – głosił tekst opublikowany w dzienniku – pozostanie dla nas dniem niepodległości. Dniem zakończenia 120-letniej walki narodu o niepodległość. Dniem realizacji dążeń Tadeusza Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego, Romualda Traugutta, Jarosława Dąbrowskiego. Ale w ogniu burzy dziejowej zrodził się nowy dzień niepodległości, nowy dzień odrodzenia państwowości polskiej. Jest nim dzień 22 lipca 1944 r. Dzień, w którym proklamowana została jedyna legalna władza odrodzonego państwa – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

To, że była to fałszywa data powstania PWKN (który faktycznie ukonstytuował się dzień wcześniej w Moskwie), jest już dziś rzeczą powszechnie wiadomą.

W 1945 r. już formalnie ustanowiono nowe święto – 22 lipca – które przez następne kilkadziesiąt lat miało być obchodzone jako Naro-

dowe Święto Odrodzenia Polski. W listopadzie datę jedenastego miały natomiast przyćmić obchodzone kilka dni wcześniej rocznice rewolucji bolszewickiej 1917 r. Komunistyczna propaganda podkreślała na każdym kroku, że to właśnie rewolucja październikowa miała kluczowy wpływ na odbudowę państwowości polskiej. Fakt, iż Polacy, którzy w niej uczestniczyli, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski, nie byli zwolennikami niepodległej Polski, ale polskiej republiki sowieckiej, nie był przez władze PRL-u eksponowany.

Pamięć o rocznicy 11 listopada 1918 r. wciąż pielęgnowana była jednak w społeczeństwie polskim prywatnie i nieoficjalnie. W jej podtrzymaniu ważną rolę odgrywał Kościół katolicki. W kolejne rocznice w wielu świątyniach na terenie całego kraju odbywały się sprawowane w intencji ojczyzny nabożeństwa. Osobą szczególnie zainteresowaną pielęgnowaniem pamięci o zakazanym święcie był metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Krakowie został nieformalnie wskrzeszony Związek Legionistów Polskich. Jego członkowie świętowali kolejne rocznice 11 listopada, korzystając z kościelnego parasola ochronnego i wsparcia Wojtyły.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w krajobrazie politycznym PRL zaczęły pojawiać się organizacje opozycji demokratycznej. W jej kręgach postanowiono zorganizować niezależne obchody 60. rocznicy odzyskania niepodległości na większą niż dotąd skalę. W Warszawie już kilka dni przed rocznicą działacze Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela rozrzucaли okolicznościowe ulotki.

11 listopada 1978 r., po wieczornej mszy św. w warszawskiej katedrze św. Jana, uformował się pochód liczący ok. 2 tys. uczestników, który przeszedł Krakowskim Przedmieściem do Grobu Nieznanego Żołnierza. Wśród jego uczestników znaleźli się zarówno sympatycy i członkowie

ROPCiO, jak i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”.

Podobny przebieg miały obchody 11 listopada 1978 r. w Krakowie, Gdańsku i Łodzi, a w kolejnych miastach tradycyjnie odbyły się uroczyste msze święte. W Szczecinie przygotowano i kolportowano ulotkę, którą podpisali wspólnie uczestnicy ROPCiO i Studenckiego Komitetu Solidarności oraz grupa sympatyków Komitetu Obrony Robotników. Informacje o przygotowaniu ulotki zdobyła szczecińska Służba Bezpieczeństwa. „W związku z rysującym się bezpośrednio wyjątkowo niebezpiecznym zagrożeniem masowego kolportażu wrogich ulotek w Szczecinie – meldowano ze Szczecina do centrali SB w Warszawie – wdrażamy kompleksowo działania zapobiegawcze w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. »Neofita«”.

Aparat represji PRL-u traktował zatem próby upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości jako „wyjątkowo niebezpieczne”.

Opozycja demokratyczna, rozwijająca z miesiąca na miesiąc coraz szerszą działalność, zaznaczyła swoją obecność również 11 listopada 1979 r. W Warszawie, podobnie jak rok wcześniej, odbyło się nabożeństwo w katedrze św. Jana, a następnie przejście manifestantów Krakowskim Przedmieściem. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza przemówienia do zgromadzonych wygłosili Andrzej Czuma, Jan Janowski, Bronisław Komorowski, Wojciech Ziemiński i Nina Milewska. Tym razem władze PRL-u zdecydowały się na bardziej stanowczą reakcję.

Czterech wspomnianych opozycjonistów (Milewskiej nie udało się SB zidentyfikować) 10 grudnia kolegium ds. wykroczeń skazało na kary od 1 do 3 miesięcy pozbawienia wolności. Po odwołaniach, 22 stycznia 1980 r. wyroki zatwierdził sędzia Andrzej Kryże. W jego ocenie każdy z oskarżonych „demonstracyjnie okazywał lekceważenie dla Narodu Polskiego przez to, że w miejscu szczególnego kultu Polaków, jakim jest

Zaśpiewajmy »Mazurka Dąbrowskiego«

W związku z uroczystościami związanymi z Narodowym Świętem Niepodległości odbędzie się już tradycyjna akcja „Niepodległa do Hymnu!”, organizowana przez Biuro Programu „Niepodległa”. – W imieniu własnym oraz Biura Programu „Niepodległa” zapraszam do odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego” w samo południe czasu środkowoeuropejskiego 11 listopada oraz zaznaczenie tego dnia

na kontaktach prowadzonych w mediach społecznościowych – napisała w e-mailu do redakcji Izabella Wołłejko-Chwaśtawicz,

konsul generalna RP w Ostrawie. Jak dodała, przesłanie na jej adres (izabella.wollejko@msz.gov.pl) linku do stron podmiotów, które przyłączą się do akcji, umożliwi konsulatu szerszą promocję wysiłków.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: <https://niepodlegla.gov.pl/>. Ważna informacja jest taka, że trzeba zarejestrować się najpóźniej 10 listopada do północy.

(wot)



Grób Nieznanego Żołnierza – symbolu poległych w walce o odzyskanie niepodległości, w swoim wystąpieniu odnosił się bez szacunku i pogardliwie wobec Narodu Polskiego, zarzucając mu m.in., że nie jest on narodem wolnym i niepodległym”.

Zupełnie inny charakter miały już kolejne obchody rocznicy 11 listopada w PRL-u, które odbywały się po Sierpniu’80 i powstaniu „Solidarności”. Choć władze zachowały do nich dystans, odbywały się półlegalnie, gromadząc wielotysięczne tłumy.

W samym Gdańsku w celebrowanym w Bazylice Mariackiej uroczystym nabożeństwie według informacji SB brało udział ok. 20 tys. osób. W Warszawie w 1980 r. solidarnościowe obchody przebiegały według podobnego schematu, co w latach ubiegłych, jednak były znacznie liczniejsze. W stosunku do 1979 r. liczba uczestników wzrosła ponadtrzykrotnie. Według danych MSW, rocznicę 11 listopada w 1980 r. świętowano również m.in. w Krakowie, Łodzi, Radomiu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu, Białymstoku, Tarnowie, Suwałkach i Kaliszu.

Rekordową frekwencję odnotowano podczas niezależnych solidarnościowych obchodów 11 listopada w 1981 r. Odbyły się one w 31 województwach, a uczestniczyło w nich ok. 100 tys. osób. Władze PRL-u nie chcąc stawać w jaskrawej opozycji do społeczeństwa, tym razem same zdecydowały się na uczczenie rocznicy, acz dość nieśmiało. Pod Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie kwiaty złożył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, którego trudno zaliczać jednak do grona kluczowych decydentów państwowych.

Do podobnej sytuacji doszło już w zupełnie innych warunkach, po ogłoszeniu stanu wojennego rok później. Niezależne obchody, będące jednocześnie manifestacją opozycji, organizowali działacze podziemnej „Solidarności”, władze zaś wysłały pod rzezoną, symboliczny pomnik członka Biura Politycznego KC PZPR

Kazimierza Barcikowskiego i szefa nowo utworzonej, faszadowej struktury – przewodniczącego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Jana Dobraczyńskiego.

W kolejnych latach obchody 11 listopada były organizowane przez opozycję i kilkakrotnie stawały się areną starć niezależnych manifestantów z milicją. Tak właśnie stało się jeszcze podczas ostatnich, formalnie nielegalnych i jednocześnie okrągłych, siedemdziesiątych obchodów Święta Niepodległości w 1988 r. w Katowicach, Gdańsku i Poznaniu, gdzie sformowane po uroczystych nabożeństwach pochody uliczne zostały zaatakowane przez funkcjonariuszy ZOMO i SB.

Tymczasem w Warszawie na siedzibie KC PZPR wisiał już rocznicowy transparent z hasłem: „1918-1988: zawsze Polska”. Podczas gdy milicja atakowała niezależne 11-listopadowe manifestacje, decydenci najwyraźniej miotali się, próbując wpisywać się działaniami propagandowymi w święto przez komunistów zdelegalizowane i latami zwalczane.

Oficjalne przywrócenie 11 listopada jako Narodowego Święta Niepodległości do kalendarza świąt państwowych nastąpiło 15 lutego 1989 r. Stosowną ustawę przyjęli posłowie na Sejm PRL IX kadencji. Jej tekst głosił: „Dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego oraz walk pokoleń Polaków o wolność i niepodległość stanowi się, co następuje: Art. 1. Dzień 11 listopada jest uroczystym Narodowym Świętem Niepodległości. Art. 2. Dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

Historia zatoczyła koło. ▲

*Michał Siedziako jest pracownikiem Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Tekst pochodzi z portalu Dzieje.pl.

SPORT

WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI

Pierwszoligowi piłkarze Karwiny, którzy przyzwyczaili nas w tym sezonie do „retro-futbolu”, w ostatni weekend wzięli się w garść, remisując u siebie z faworyzowanym Slováckiem 2:2. Remis zanotowali też gracze Banika Ostrawa na boisku Hradca Kralowej. W niższych klasach jesienny futbol powoli zamyka swoje podwoje.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

MFK KARWINA -

1. FC SLOVÁCKO 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 11. Papadopoulos, 82. Marco Túlio - 37. Hofmann, 56. Kalabiška. Karwina: Bolek - Eduardo, Buchta, Dramé - Křapka (52. Šehić), Jean Mangabira (71. Stropček), Qose, Bartošák (61. Marco Túlio) - Čmelík (46. Nešický), Papadopoulos, Sinjavskij.

Piłkarze Karwiny po dwutygodniowej przerwie wymuszonej ogniskiem koronawirusa w zespole wrócili do gry w Fortuna Lidze. Pocowidowy powrót odbył się w niedzielę w niezłym stylu - podopieczni trenera Bohumila Pánika zremisowali w Raju z faworyzowanym Slováckiem 2:2. Dla Pánika, który w zeszłym tygodniu wyleczył COVID-19, był to debiut za sterem Karwiny.

Slovácko, które w najwyższej klasie rozgrywek do niedzieli mogło się pochwalić efektywną serią sześciu zwycięstw z rzędu, w meczu z ostatnią w tabeli Karwiną miało więcej z gry. To jednak gospodarze wyszli na prowadzenie po bramce Papadopoulosa, a w drugiej połowie przy stanie 1:2 zespół Bohumila Pánika pokazał najlepszy futbol w dotychczasowym sezonie.

Na 2:2 wyrównał w 82. minucie strzałem głową zmiennik Tulio, zaś w końcówce spotkania karwiniacy wysokim pressingiem udowodnili, że czternaście dni przerwy spowodowanej koronawirusem w zespole wcale nie wpłynęło negatywnie na przygotowanie kondycyjne. Trener Páník był jednak trochę innego zdania. - Na pewno w drugiej połowie niektórym piłkarzom we znaki dało się zmęczenie. Zmiennicy rozruszali jednak grę i myślę, że goście byli trochę zaskoczeni takim obrotem sprawy - ocenił kluczowe minuty drugiej połowy Páník. - Chciałbym wierzyć, że ten wynik otworzy przed nami nowe możliwości, zaś piłkarze uwierzą we własne siły - dodał.

Znakomite spotkanie zaliczył zwłaszcza estoński pomocnik Vlasij Sinjavskij, który nawet w 90. minucie był w stanie przebiec bez problemu w ostrym tempie 200 metrów i jeszcze dokładnie dograć do partnera. W niemieckiej Bundeslidze to rzecz normalna, w czeskiej lidze wciąż sytuacja wyjątkowa.

HRADEC

KRALOJEW -

BANIK OSTRAVA

1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 65. Kubala - 73. Kuzmanović. Ostrava: Budinský - Juroška, Svozil, Lischka, Fleišman - Tetour, Kaloč (71. Budinský) - Ndefe (71. Potočný), Kuzmanović, Buchta (81. de Azevedo) - Almási.

Dla piłkarzy Banika remis w wyjazdowym starciu z Hradcem Kralowej oznacza, tak na dobrą sprawę, stratę dwóch punktów. Gospodarze nie pokazali wielkiego futbolu, ale to samo można powiedzieć tym razem o zespole Ondřeja Smetany. Remis w przeciętnym pierwszoligowym spotkaniu uratował gościom Nemanja Kuzmanović, który zgasił w trudnej pozycji świetne dośrodkowanie Lukáša Budinskiego, kiwnął obronę i strzałem nie do obrony na 1:1 uniknął z drużyną kompromitacji. - Zespół Hradca zagrał agresywnie. Pilnował nas we wszystkich sektorach, ciężko było stworzyć realne zagrożenie pod bramką. Rumieńców nabrała nasza gra dopiero w drugiej połowie - skomentował spotkanie szkoleniowiec Banika Ostrava, Ondřej Smetana.

Znana jest już nowa data derbów Karwina - Ostrava, które z powodu koronawirusa w karwińskim klubie nie odbyły się w pierwotnym terminie. Ustalono, że atrakcyjny pojedynek odbędzie się w środę 24 listopada o godz. 17.00 na Miejskim Stadionie w Karwinie-Raju.

W innych meczach 14. kolejki: Liberec - Bohemians 2:1, Cz. Budziejowice - Ml. Bolesław 2:1, Pilzno - Ołomuniec 0:0, Zlin - Jablonec 0:0, Pardubice - Slavia Praga 0:5, Sparta Praga - Teplice 4:2. Lokaty: 1. Slavia Praga 35, 2. Pilzno 34, 3. Sparta Praga 33, 4. Slovácko 32, 5. Ostrava 24, ... 15. Karwina 5 pkt. W następnej kolejce: Ostrava - Pilzno (20. 11., godz. 18.00), Karwina - Liberec (21. 11., godz. 15.00).

FNL

TRZYNIEC -

VLAŠIM 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 6. Alijađić. Trzyniec: Adamuška - T. Ba, Bedecs, Foltyn (73. Bolf) - Omasta, Habusta, Šteinhübel, Kania, Hýbl - Juřena, Petráň.

W drugiej lidze piłkarze Trzyńca pożegnali jesienny sezon w swoim tradycyjnym stylu - przegrywając



• Vlasij Sinjavskij (z prawej) po dobrych występach w Karwinie trafił do reprezentacji Estonii. Fot. mfkkarwina

pechowo wyrównane zawody. Goście, którzy zdobyli gola z pierwszej poważnej akcji, w pozostałych fragmentach spotkania nastawili się na kontry, czekając na kolejne błędy trzynieckich obrońców. Zespół Martina Zbončáka nie zamierzał jednak oddać meczu bez walki. Błędy ograniczył do minimum, sam dyktując warunki na placu gry. Gospodarzom zabrakło tylko zimnej krwi w końcówce (Bolf), a kiedy już bramkarz przyjezdnych wyłowił piłkę z siatki po akcji Juřeny, sędziowie dopatrzili się spalonego.

W innych meczach 14. kolejki: Opawa - Sparta Praga B 2:0, Jihlava - Wyszaków 1:0, Chrudzim - Ujście n. Ł. 0:0, Dukla Praga - Brno 1:0, Lišeň - Przybram 4:1, Prościejów - Žižków 1:0, Tábor - Varnsdorf 2:2. Lokaty: 1. Brno 32, 2. Sparta Praga B 25, 3. Lišeň 25, ... 9. Opawa 19, 15. Trzyniec 10, 16. Žižków 9 pkt.

DYWIZJA F

BOGUMIN -

KARWINA B 0:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 26. Teplan, 63. Římanek.

Bogumin: Jakub Kodeš - Stošek (78. Uher), Jan Kodeš, Václaviček, Sporysz - Ptáček (60. Malysz), Fr. Hanus (80. Kvapil), Strojek, Bloksch - Halaška, Padych.

Karwina B: Foltyn - Hejda, Bielan, Dadak, Kaczmarczyk - Teplan, Goj - Kuča (68. Brzóska), Hrušovský (86. Cherevka), Římanek - Zych.

W zaległym spotkaniu 8. kolejki rezerwy Karwiny wymęczyły trzy punkty na Stadionie Pavla Srníčka.

Boguminiacy zmarowali w meczu dwie „setki”, grając zbyt nerwowo, jak gdyby odczuwając niepotrzebną presję derbów w środkowej strefie tabeli. Tymczasowy trener Karwiny B, Tomáš Červenka, wykorzystał w meczu tylko jednego zawodnika z pierwszoligowego składu, polskiego napastnika Kacpera Zycha. Młody polski piłkarz wspólnie z pomocnikiem Hrušovským siali największy popłoch w defensywie Bosporu. Podopieczni Martina Špički pomimo porażki przegrywają w tabeli dywizyjnej grupy F na 9. miejscu - najwyższej spośród naszych czwartoligowych zespołów.

Lokaty: 1. Frydlant 28, 2. Bilowec 26, 3. Polanka 26, ... 9. Bogumin 19, 10. Karwina B 18, 12. Dzieńmorowice 10, 13. Hawierzów 7 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Datynie Dolne - Czeski Cieszyn 1:6 (Cileček - D. Maceček 3, L. Maceček 2, Chloň), Lokomotywa Piotrowice - Haj 3:1 (Hanusek, Zahatlan, Filipek - Pavelka), Slavia Orłowa - Hlubina 0:4 (Sasko, Krčmařík, Hommes, Foniok), Koberzyce - Fulnek 1:0, Oldrzychów - Petřvald n. M. 1:1, Břidlična - Czeladna 3:0, Bruszperk - Karniów 1:2. Lokaty: 1. Karniów 42, 2. Haj 33, 3. Koberzyce 32, ... 9. Sl. Orłowa 23, 12. L. Piotrowice 15, 13. Datynie Dolne 12, 14. Cz. Cieszyn 10 pkt.

IA KLASA - gr. B

Olbrachcice - Luczina 2:0 (Chumchal, Golasowski), Bystrzyca - Wracimów B 2:1 (Buryan, Baron - Baďura), Śmiłowice - Dobratice 1:3 (dla gosp.: Przychko), Jablon-

ków - Dobra 2:1 (Hupka, Raszka - Šmahaj), Stonawa - Rzepiszczce 0:1, Jistebnik - Libhošť 3:1. Lokaty: 1. Rzepiszczce 30, 2. Bystrzyca 27, 3. Wracimów B 24, 4. Olbrachcice 24, ... 6. Stonawa 20, 9. Jablonków 14, 11. Śmiłowice 11 pkt.

IB KLASA - gr. C

Wierzniowice - Baszka 7:1 (Makovec 3, Čerešňa 2, Kubiš, Ganobčík - Řízek), Inter Piotrowice - Pietwałd 3:2 (Szkuta 2, Martikán - Knor, Budina), Mosty k. J. - L. Piotrowice B 1:2 (Kufa - Šuster, Zetek), Wędrynia - Raszkwice 0:1 (Kacíř), Gnojnik - Nydek 1:6 (Walica - Szotkowski 3, Příborský, Puczek, Spratek), Oldrzychowice - Sucha Górna 0:4 (Pastušek, Janovský, Pietrasz, Nový), Starzicz - Sedliszcze 2:2 (Kaulinec 2 - Kovács, Vlček). Lokaty: 1. Raszkwice 33, 2. Sucha Górna 33, 3. Wędrynia 31 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B - Żuków Górny 3:4 (Jakubec, Zbavitel 2 - Kavický, Saleh 2, Hlávka), Sn Hawierzów - G. Błędowice 2:1 (Horniak, Baláž - Ponca), L. Łąki - Dąbrowa 1:1 (J. Bizoň - Entner), G. Hawierzów - S. Pietwałd 1:1 (M. Pařík - Robenek), B. Rychwałd - F. Orłowa 2:4 (Musil, Vu - Valoch 2, Kopel 2), Cierlicko - V. Bogumin 3:0 (walkower). Lokaty: 1. F. Orłowa 33, 2. Żuków G. 26, 3. B. Rychwałd 23 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Metylowice - Niebory 3:8 (Němec, Halata 2 - Konečný 4, Očadlík 2, Lipowski 2). Lokaty: 1. Niebory 36, 2. Palkowice 35, 3. Pržno 34 pkt. ▲



Tak dobrze tu być! Nie mogę się doczekać, aby zacząć

Matty Cash,
nowy nabytek piłkarskiej reprezentacji Polski

Obrońcy gwiazdami derbów

Przed przerwą w najwyższej klasie hokejowych rozgrywek, zarezerwowaną dla meczów reprezentacji RC, fani najszybszego sportu zespołowego planety doczekali się drugich w tym sezonie hutniczych derbów. Stalownicy Trzyniec w dramatycznym spotkaniu pokonali Witkowice 2:1. W Werk Arenie aż huczało od świetnego hokeja. Od poniedziałku pauzują nie tylko ekstraligowe zespoły, ale również wszystkie drużyny w Chance Lidze.



● W derbach walczone o każdy centymetr lodowiska.
Fot. hccelari

Janusz Bittmar

Stalownicy Trzyniec zdobyli komplet punktów również w drugich sąsiedzkich derbach, tym razem jednak zespół z Ostrawy ustawił poprzeczkę znacznie wyżej.

– Przegraliśmy po zaciętej walce. Nie mam pretensji do moich zawodników, dali z siebie wszystko – stwierdził szkoleniowiec Witkowic Miloš Holaň. Jego zespół prowadził w niedzielę w Werk Arenie 1:0 z kija rosyjskiego obrońcy Solowjewa, który w 9. minucie w przewadze liczebnej trafił idealnie z niebieskiej linii. Bramkarz gospodarzy Ondřej Kacetl miał utrudnione zadanie, widok zastąpił mu bowiem witko-

wicki napastnik Lukáš Krenželok. Trzyniczanie zareagowali błyskawicznie, wyrównując w 11. minucie po wrzutce od niechcenia Davida Musila. Krążek z kija trzynieckiego obrońcy szybował z perspektywy gości tak niefortunnie, że Stezka zauważył go dopiero we własnej siatce.

Kluczowa dla losów derbów okazała się druga tercja, w której Jan Zahradniček zdobył bramkę – jak się później okazało – na wagę trzech punktów. Również to trafienie było poniekąd przypadkowe, trzyniecki obrońca nie namyślał się zbyt długo, nie próbował rozgrywać finezyjnie krążka do lepiej ustawionych ofensywnych partnerów, ale... po prostu wystrzelił z dystansu, licząc na łut szczęścia. Właśnie szczęścia zabrakło Witkowicom w ostatniej odsłonie derbów. Marosz uderzył

w poprzeczkę, goście nie wykorzystali też kiksów Kacetla w ostatnich sekundach spotkania.

– Kibice byli świadkami zaciętego spotkania. Myślę, że wygraliśmy te derby zasłużenie. Stworzyliśmy więcej groźnych sytuacji pod bramką, niż rywal. Zabrakło nam tylko lepszej efektywności, bo grając skuteczniej, uniknęlibyśmy niepotrzebnej nerwówki w trzeciej tercji – ocenił derby Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec.

Obie bramki dla Trzynca zdobyli obrońcy. Autor zwycięskiego gola, Jan Zahradniček, był pod wrażeniem derbów. – Witkowice pokazały się z bardzo korzystnej strony. Zadecydowały drobności – stwierdził na gorąco strzelec bramki na 2:1. Co ciekawe, Zahradniček trafił do siatki w ekstraligowym meczu po dwóch latach posuchy. ▲

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – WITKOWICE 2:1

Tercje: 1:1, 1:0, 0:0. Bramki i asysty: 11. D. Musil (A. Nestrašil), 32. Zahradniček (Martin Růžička, A. Nestrašil) – 9. A. Solowjew (Svačina).

Trzyniec: Kacetl – Marinčin, M. Doudera, J. Michálek, D. Musil, Zahradniček, Jaroměřský, M. Adánek – Martin Růžička, P. Vrána, M. Daňo – D. Kofroň, A. Nestrašil, Šedivý – O. Kovařík, Miloš Roman, Hrehorčák – Dravecký, Sztruc, Chmielewski.

Witkowice: Stezka – Solowjew, R. Polák, Galviňš, Plášil, Koch, J. Stehlík, L. Kovář – R. Bondra, Dej, M. Kalus – L. Krenželok, Marosz, Svačina – Lednický, Vildumetz, Žálčík – Bernovský, Chlán, Frdrich.

Lokaty: 1. Trzyniec 52, 2. Hradec Kralovej 47, 3. Pardubice 42... 13. Witkowice 25 pkt. W następnej kolejce: Witkowice – Pilžno (17. 11., godz. 16.00), Liberec – Trzyniec (19. 11., godz. 18.00).

CHANCE LIGA

TRZEBICZ – HAWIERZÓW 1:2 (d)

Tercje: 0:0, 1:1, 0:0 – 0:1. Bramki i asysty: 25. L. Bittner (Štoviček, L. Forman) – 39. Severa (M. Hrubec, Mrva), 62. Dostálek (Chroboček, Hudeček). Hawierzów: Fučík – Chroboček, Valenta, T. Pastor, M. Hlaváč, Korím, Mrowiec – L. Bednář, Pečanec, Maruna – J. Doktor, Hudeček, Dostálek – Kunc, Handl, Paš – Severa, Mrva, M. Hrubec.

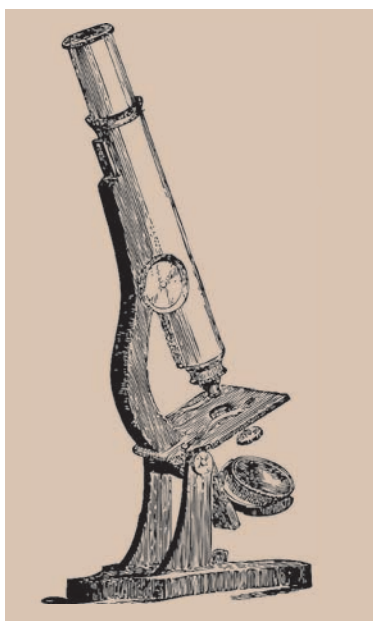
UJŚCIE n. ł. –

FRYDEK-MISTEK 4:5

Tercje: 1:2, 1:3, 2:0. Bramki i asysty: 3. M. Simon (Vrdlovec, D. Soukup), 37. T. Čermák (Ouřada), 43. Žolobov (Ouřada, V. Brož), 47. D. Tůma (Vrdlovec, Š. Bláha) – 8. Peterek (Šlahar, Zbořil), 19. Komorski (Łuszczarczyk, Martynek), 22. Teper (Martynek, Łuszczarczyk), 23. T. Král (Peterek, Krzak), 40. Martynek (Łuszczarczyk). Frydek-Mistek: Šimboch – Ciura, Teper, Zbořil, Matyáš, J. Adánek, Z. Malík – Ta. Král, Peterek, Šlahar – Klimša, Matiaško, Łuszczarczyk – Komorski, Christov, Goiš – Křivohlávek, Ján Blaško.

Lokaty: 1. Trzebiec 44, 2. Litomierzyce 39, 3. Wsecin 38... 12. Frydek-Mistek 25, 16. Hawierzów 17 pkt. W następnej kolejce: Hawierzów – Sokolov (15. 11., godz. 17.30), Frydek-Mistek – Trzebiec (15. 11., godz. 18.00).

RETROSKOP



Euzebiusz Smolarek, syn słynnego polskiego napastnika Włodzimierza Smolarka (zmarłego w 2012 roku), był bohaterem pytania w ubiegłym wydaniu Retroskopu. „Ebi” może nie zaskarbił sobie serc kibiców na taką skalę, jak jego ojciec, ale również występy Euzebiusza Smolarka w barwach reprezentacji Polski czy takich klubów, jak Feyenoord Rotterdam i Borussia Dortmund, przysporzyły fanom wiele radości.

„Ebi” słynął z dobrego wyszkolenia technicznego, ale z kolei brakowało mu cech kluczowych dla nowoczesnego napastnika – czyli umiejętności gry zespołowej, włącznie z dobrą defensywą. Do mojej skrzynki e-mailowej napły-

nęły tym razem wyłącznie poprawne odpowiedzi. Dziękuję za nie także w imieniu „Ebiego”.

Przypominam zarazem, że w naszej zabawie chodzi o rozszyfrowanie „tajemniczego” bohatera na zdjęciu. Raz na cztery tygodnie do jednego z Was trafi voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Pora na kolejne pytanie, tym razem z biathlonu.

PYTANIE NR 78

Srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Turynie 2006 był jednym z najlepszych polskich biathlonistów. Sukcesy zdobywał w czasach, kiedy biathlon jeszcze nie był sportem promowanym na tak dużą skalę, jak w ostatnich sezonach.

Trzy lata po wywalczeniu olim-



Fot. ARC

pijskiego srebra w Turynie jako pierwszy w historii Polak został liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Stało się tak dokładnie 10 stycznia 2009. W swojej pięknej karierze był też trzykrotnym medalistą mistrzostw świata, wie-

lokrrotnym medalistą mistrzostw Europy i Polski. Myślę, że pytanie należy do kategorii łatwych. Co sądzicie?

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)

INFORMATOR

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



Fot. ARC

Niecodzienne ćwierćwiecze

Spotkania pomaturalne po dwudziestu latach to już ugruntowana tradycja. Fenomenem klasy z rocznika maturalnego 2001 Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie są organizowane regularnie od 25 lat spotkania rodziców. „Zjazdy” odbywają się zazwyczaj w Domach PZKO, w miejscowościach, skąd pochodzili uczniowie klasy 4a (wychowawczyni Wanda Samek). Stwarzają one

doskonałą okazję do przyjacielskich rozmów o tym, jak układa się życie naszym dorosłym dzieciom. Nasze ostatnie, październikowe spotkanie, którego organizatorami byli rodzice z Błędowic oraz Mostów koło Jabłonkowa, odbyło się w Domu PZKO na Kościelecu. Organizatorzy wykorzystali to miejsce, by przypomnieć losy polskich lotników Żwirki i Wigury, zapoznać zebranych z

podaniem o Czarnej Księżnej. Prawdziwą atrakcją było obejrzenie eksponatów pobliskiego Parku Rzeźb na Babiej Górze i rozwiązywanie tematycznego quizu.

Nasze dorosłe dzieci mile zaskoczyły nas swym pomysłem, który zrodził się na Zjeździe Absolwentów 2021, by kolejne spotkanie zorganizować wspólnie...

WAFRY

Śladem naszych publikacji

Do komentarza, który ukazał się 26 października w „Głosie”, odniósł się Stanisław Kołek z Czeskiego Cieszyna-Sibicy. Jak przyznał, sam jest fanem kolei żelaznej, zwłaszcza portalu www.kolejczeszyzna.pl, który propaguje hasło: „TIR-y na tory!”

– Jako cieszyński także ubolewam nad tym, że doszło do likwidacji linii Cieszyn – Skoczów – Bielsko-Biała. Ta otwarta 1 czerwca 1888 roku linia prowadziła z Kojetina przez Wałaskie Międzyrzecze, Frydek (obecnie linie 304A i 302A), a następnie Cieszyn do Bielska-Białej i nazywana była Koleją Miast Śląskich. Od 1 stycznia 1906 roku znalazła się pod zarządem państwowym, podobnie jak większość linii kolejowych C.K. Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarz Ferdynanda. Ciekawe, że na linii kolejowej Cieszyn – Frydek pociągi kursują regularnie od czasów jej uru-

chomienia. Część stacji i przystanków na linii posiada nawet dwujęzyczne nazwy, gdyż ponad 10 procent mieszkańców gmin, gdzie się one znajdują, to przedstawiciele mniejszości polskiej. Swego czasu pojawił się nawet projekt, by na tej trasie wybudować drugi tor. Zwiększyłyby to przepustowość linii, a zarazem bezpieczeństwo transportu. To przecież ten sam region, ten sam nasz Śląsk Cieszyński – podzielił się swoimi spostrzeżeniami w e-mailu.

Autor zwrócił także uwagę, że 350 milionów złotych, to nie 63 mln koron, jak napisałem, ale blisko 2 miliardy. Przyznam się, że o tym, że popełniłem głupi błąd podczas przeliczania pieniędzy zorientowałem się w dniu, kiedy gazeta była wysyłana do drukarni. Na poprawkę było już jednak za późno. Za wprowadzenie w błąd czytelników przepraszam.

Tomasz Wolff

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – KARWINA: Láska, sex a finančák (10, godz. 19.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYŃ – Central: Hrana zlomu (11, godz. 16.30); Nie czas umierać (11, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Láska na špičkách (9, godz. 17.30); Eternals (9, godz. 20.00); Paralelní matky (10, godz. 17.30); Diuna (10, godz. 20.00); Přání Ježíškovi (11, godz. 17.30); Ostatniej nocy w Soho (11, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Eternals (9, godz. 17.00; 11, godz. 16.45); Porozé (9, godz. 20.00); Zátopek (10, godz. 15.00); Kraina smokův (10, godz. 17.30); Venom 2: Carnage (10, godz. 20.00); Ostatniej nocy w Soho (11, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Wilk i lew (9, 10, godz. 17.00); Supernova (9, godz. 18.00); Nie czas umierać (9, godz. 19.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (10, godz. 18.00); Přání Ježíškovi (10, godz. 19.30); Kurz manželské touhy (11, godz. 18.00); **CIESZYŃ – Piast:** Wilk na 100% (10, godz. 15.30); Spencer (10, 11, godz. 17.30); We-sele (10, godz. 19.45); Rodzinka rzádní (11, godz. 15.15); Pitbull (11, godz. 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisławice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 11. 11. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelecu.

CZ. CIESZYŃ – Grupa artystów „Ósemka” zaprasza na wernisaż wystawy „Salon 21”, który odbędzie się 10. 11. o godz. 17.00 w mini galerii „Na Płocie” w Miejskiej Bibliotece w Cz. Cieszynie-Sibicy.

JABŁONKÓW – Uroczysta msza św. zostanie odprawiona przez proboszcza Janusza Kiwaka w niedzielę 14. 11. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Jabłonkowie. Zaśpiewa chór parafialny i schola z Vřesiny.

PIOTROWICE k. KARWINY – Klub Propozycji Miejsowego Koła PZKO zaprasza we wtorek 16. 11. o godz.

17.30 do Domu PZKO w Piotrowicach koło Karwiny na prelekcję podróżniczą prezesa MK PZKO w Wierzniovicach, Marcela Balcarka pt. „Norwegia – kraj wodospadów”. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 13. 11. na sobotnią jesienną wycieczkę na trasie: Bukowiec – Jaworzynka – Girowa – Mosty, długość 17,5 km, przewyższenie 550 m. Trasę można skrócić i zejść z Komorowskiego Grónia do Bukowca. Odjazd autobusu do Jabłonkowa: z Karwiny o godz. 8.03, z Cz. Cieszyna o godz. 8.21, z Trzyńca o godz. 8.36. W Jabłonkowie przesiadka do autobusu: Bukowiec-Szkoła o godz. 9.05. Kierownik Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

SEKCJA MUZYCZNA przy ZG PZKO – Zaprasza na koncert „Święto Śląskiej Pieśni”, zorganizowany z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Odbędzie się on w środę 10. 11. o godzinie 16.30 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. W programie wystąpią chóry „Canticum Novum”, „Godulan-Ropica”, „Lira Darków”, „Melodia”, „Sucha” oraz „TA Grupa”.

ZARZĄD TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI POLSKICH w RC – Zaprasza członków Klubu Nauczycieli Emerytów w RC na Koncert z okazji 100-lecia TNP i 30-lecia reaktywacji TNP, który odbędzie się w poniedziałek 13. 12. o godz. 15.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. W programie wystąpi polska piosenkarka Alicja Majewska. Zgłoszenia prosimy przesyłać

do soboty 13. 11. Janinie Procner, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinaprocner@seznam.cz.

RODZINA KATYŃSKA w Republice Czeskiej – Zaprasza swoich członków i wszystkich, którzy chcą dołączyć do nas w piątek 12. 11. o godz. 10.00 pod tablice katyńskie w Czeskim Cieszynie na Konteszyńcu, by wspólnie godnie uczcić 103. rocznicę Święta Niepodległości. www.rodzinakatyńska.cz.

SIBICA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na prelekcję Tadeusza Franka pt. „Japonia – kraj kwitnącej wiśni” 12. 11. o godz. 17.00 w Domu Polskim PZKO. Po prelekcji – jesiennie spotkanie przy kawie i herbacie.

WYSTAWY

MUZEUUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, DUŻA GALERIA, ul. Frýdecká 387: do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna:

wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 18. 11. wystawa Anny Zielińskiej pt. „Bryła i gest”: Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **Galeria „Na Schodach”:** do 18. 11. wystawa fotografii Mario Sikory pt. „Mario”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwina-Frysztat: do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglů naszej starki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

CO ZA OLZĄ

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 29. 1. 2022 wystawa pt. „Uratować dla nauki i od zapomnienia .. – 120 lat historii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, soboty w godz. 9.00-15.00.

WSPOMNIENIA

W dniu 10 listopada minie trzecia rocznica kiedy odeszła na zawsze nasza Najdroższa

śp. DANUTA HUCZAŁOWA
z domu Rucka

Z miłością i szacunkiem wspominają mąż, córka i syn z rodzinami.

GL-670

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



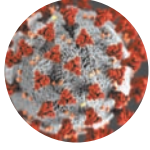
„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



Zjazd Absolwentów czeskokoczińskiej podstawówki zaplanowany na 12 listopada z powodu pogarszającej się sytuacji epidemicznej został odwołany.

WSPOMNIENIA



*Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją.*

Dnia 10 listopada 2021 minie pierwsza rocznica, kiedy na zawsze odszedł nasz Kochany

śp. OTTO KOPYTKO
z Lutyni Dolnej

Z szacunkiem, wdzięcznością i miłością wspominają najbliżsi. GŁ-667



Dnia 11 listopada 2021 minie piąta rocznica śmierci Ukochanej Mamusi, Babcji i Prababci

pani WANDY RAMIKOWEJ
z domu Cechel

Kochana Mamusiu, kochać Cię było łatwo, ale zapomnieć jest niemożliwe.

Wspominają syn Mieczysław z żoną Wierą i wnukowie Artur i Daniel z rodzinami oraz prawnuczki Laura, Ella i prawnuk Albert. GŁ-663

*Jak różne są rzeczy ukryte
w króciutkim wyrazie: żal.*

Wczoraj, 8 listopada, minęła 1. rocznica śmierci

śp. JERZEGO RZESZOTA
z Czeskiego Cieszyna

oraz 6 lat od śmierci Jego Żony

MARII RZESZOT

O pamięć prosi siostra Marta. GŁ-635

*Jak gwiazda, gdy nagle gaśnie w oddali,
tak Ty spośród nas znikłeś,
smutnyśmi zostali.*



Wczoraj, 8 listopada, upłynął rok od chwili, gdy nas na zawsze opuścił nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść, Brat, Kuzyn, Kolega i Sąsiad

śp. LEO ŻEBROK
ze Stonawy

W kwietniu br. obchodziłby swoje 85. urodziny. Prosimy wszystkich, którzy Go znali i kochali, by razem z nami zmówili w Jego intencji krótką modlitwę. Z miłością i szacunkiem wspominają rodzina i sąsiedzi z „domeczku” w DOS „Elim” Stonawa. GŁ-668

NEKROLOGI

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, wychowankom, znajomym i sąsiadom, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. mgr. STANISŁAWA ŁUPIŃSKIEGO

składamy serdeczne podziękowania. Wasza obecność, modlitwa, złożone wieńce i kwiaty są wyrazem wdzięczności, jaką darzyliśmy naszego śp. Stanisława.

Dziękujemy wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal oraz okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości. Szczególne podziękowania kierujemy do księży oo. Symplicjusza i Cyriaka za godne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, do zarządu MK PZKO w Nawsiu oraz do pana Tadeusza Filipczyka za wzruszające słowa pożegnania naszego Zmarłego. Podziękowanie należy się s. Judycie i p. Sławińskiej za upiększenie ceremonii pogrzebowej muzyką i śpiewem. Dziękujemy także pani M. Waszutowej za wiersz oraz paniom z jabłonkowskiego PZKO za przygotowanie posiłku. Za pamięć o koledze dziękujemy też chórzystom z Chóru Parafialnego. Zasmucona rodzina. GŁ-669

W imieniu najbliższych, pragniemy wyrazić serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszej Kochanej

śp. ANNY KNEZKOWEJ

Dziękujemy za okazaną życzliwość, wsparcie oraz za złożone wieńce i kwiaty.

Serdecznie dziękujemy też personelowi szpitala w Czeskim Cieszynie za troskliwą opiekę.

Zasmucona rodzina. GŁ-672

PROGRAM TV

WTOREK 9 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.05 Śladami gwiazd 10.30 Przygotowy kryminalistyki (s.) 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Zasadzka (film) 14.45 Słoneczko na huśtawce (film) 16.10 Krok od nieba (s.) 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce (s.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Szkoda miłości 21.40 Cyrk Bukowsky (s.) 22.35 Losy gwiazd 23.30 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.15 Kryminolog (s.)

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.25 Najciekawsze cuda starożytności 10.05 Powołanie: królowa 10.50 Niesamowite zwierzęce rodziny 11.45 Walka o dzieci 12.20 Nie poddawaj się plus 12.45 Nie poddawaj się 13.15 Kostaryka – powrót do dziewczęcego lasu 13.40 Gulag, sowiecka historia 14.40 Historia czeskiej żywności 15.00 Meksyk, kolonialne miasta północy 15.55 Królestwo natury 16.20 Manu i Maciej podróżują po południowych Włoszech 16.50 Wielkie wędrówki zwierząt 17.40 Konno po Czechach 18.10 Afryka 19.00 Na rowerze 19.15 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Posel z Liptákova (teatr) 21.50 Te czasy nie są dla nas 22.45 100 cudów świata 23.45 Ludzkość: nasza wspólna historia 0.35 W imię ojczyzny (s.)

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.50 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Ogólniak (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.40 Pojedynek na talerzu 22.45 Weekend 23.45 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.40 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Gwiazdy nad głową (s.) 10.30 Grubasy 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Komisarz Rex (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dédka 23.55 Tak jest, szefie! 1.10 Policja w akcji 2.05 Komisarz Rex (s.)

ŚRODA 10 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Klucze 10.15 Nerka 11.00 13. komnata Radany Labajowej 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Profesor 14.20 StarDance XI... Kiedy gwiazdy tańczą 16.20 Krok od nieba (s.) 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Przygotowy kryminalistyki (s.) 21.05 Cyrk Bukowsky (s.) 22.00 Hercule Poirot (s.) 22.55 Komicy na piątek 23.50 AZ kwiz.

POLECAMY



• Meksyk, kolonialne miasta północy

Wtorek 9 listopada,
godz. 15.00

TVC 2



• Bolek i Lolek

Środa 10 listopada,
godz. 6.20

PRIMA



• Tajemnice II wojny światowej

Czwartek 11 listopada,
godz. 11.30

TVC 2

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Rosja z lotu ptaka 9.15 Wielkie wędrówki zwierząt 10.15 Ludzkość – nasza wspólna historia 11.00 Itinerariusz Hitlera 11.55 Wielka wojna ojczyzniana 12.45 Tajemnice II wojny światowej 13.40 Wędrówki wodniaków 13.55 Do Wericha na Kampę 15.10 Z kucharzem dookoła świata 16.00 Telewizyjny klub niesłyszących 16.30 Szalony świat zimnej wojny 17.25 Te czasy nie są dla nas 18.20 Starożytne budowle 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Błękitna krew 21.00 Strony rodzinne 21.35 Manu i Maciej podróżują po południowych Włoszech 22.05 Industrie 22.35 Wielka wojna ojczyzniana 23.30 Lotnicze katastrofy 0.15 Dziesięć grzechów (s.)

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 MasterChef Czechy 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Love Island (reality show)

14.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.45 Love Island (reality show) 22.50 Policja Chicago (s.) 23.45 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.30 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.20 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Słoneczna (s.) 10.20 7 przypadków Honzy Dédka 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Policja Hamburg (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 1. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Policja w akcji.

CZWARTEK 11 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 9.55 Lekcja angielskiego (film) 10.55 Wszystko, co lubię 11.25 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Pieczenie na niedzielę 14.30 Zawodowcy (s.) 15.20 Namietność w hotelu 15.40 Krok od nieba (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Szkoda miłości 21.25 Pr. dyskusyjny 22.20 Gejzer 22.55 Na tropie 23.20 Komisarz Montalbano (s.) 1.10 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Południowy Pacyfik 9.25 Afryka 10.15 Do Wericha na Kampę 11.30 Tajemnice II wojny światowej 12.25 Duże maszyny 13.10 Cudowna planeta 14.05 Historia liściej rodziny 15.00 Historie XX wieku 15.30 Europa dziś 16.00 Meksyk, kolonialne miasta południa 16.55 Industrie 17.25 Piękne miejsca Kambodży 18.15 Zielnik 18.45 Auto Moto Świat 19.15 Przez ucho igielne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Powołanie: królowa 20.55 Konno po Czechach 21.25 Bedeker 21.55 Świat w płomieniach (s.) 22.55 Dzień zwycięstwa minuta po minucie 23.45 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 MasterChef Czechy 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Ogólniak (s.) 13.50 Love Island (reality-show) 14.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Pan profesor (s.) 21.35 Ślub od pierwszego spojrzenia 23.00 Gwiazdne życie 23.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.30 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA

6.20 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 1. misja (s.) 10.15 Show Jana Krausa 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Policja Hamburg (s.) 14.25 Powrót komisarza Rexa (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 Incognito 22.45 Gafy (s.) 23.55 Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

	1	2	3	4
1. więzienne jest zabezpieczone kratą				
2. mały statek rybacki				
3. cesarz rzymski z „Quo vadis”, o przydomku Miedzianobrody				
4. przepływa przez Caen w Normandii				

Wyrazy trudne lub mniej znane: ORNE

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

	1	2	3	4
1. służy do kierowania statkiem lub samolotem				
2. Alberto, były włoski narciarz, zwany „La bomba”				
3. afrykański wirus gorączki krwotocznej				
4. Uwe, były niemiecki kolarz lub rzeka w Austrii				

Wyrazy trudne lub mniej znane: RAAB

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa wsi w Polsce położonej w województwie małopolskim, w powiecie olkuskim, w gminie Olkusz. Na wzgórzu znajdują się ruiny zamku wybudowanego na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej.

1	2	3	4	5	6	7	8
M	M	M	M	M	M	M	M
A	A	A	A	A	A	A	A

- tytuł indyjskiego władcy
- Abakanowicz, Zawadzka lub Samozwaniec
- mała, żółta, kulista śliwka
- guz wtórny nowotworu złośliwego
- facet, chłopak, gorsza połowa, płec brzydka
- rzeczy związane z wojskowością
- karaibską wyspą należącą do Francji, odkryta przez Kolumba
- część męskiego garnituru lub flota

Wyrazy trudne lub mniej znane: MARTYNIKA

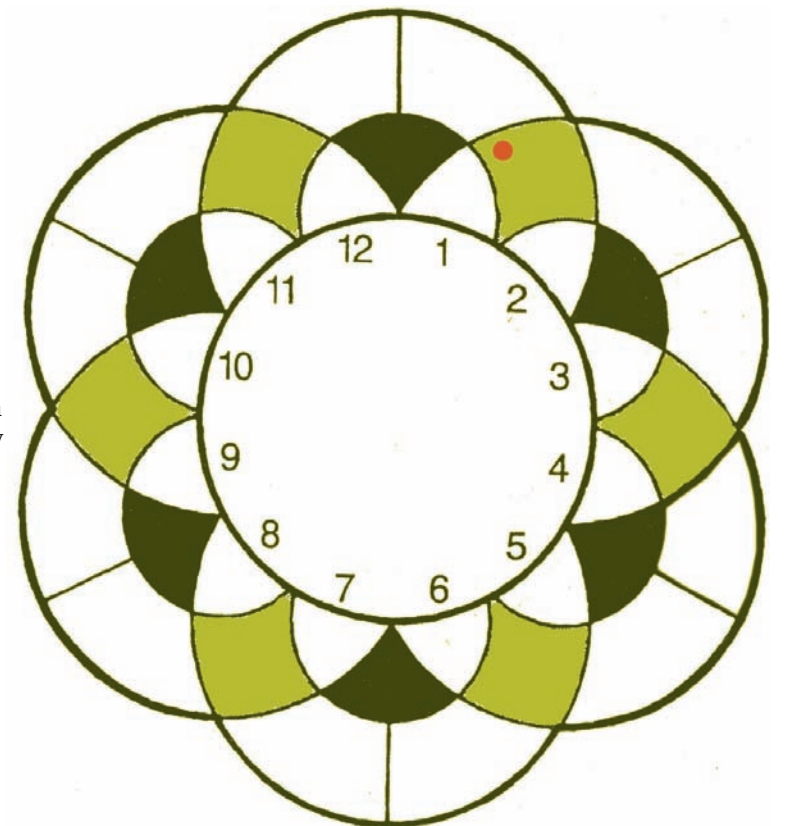
LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polskiego poety, satyryka i aforysty:

„I piekło się nie uchowa przed ludźmi,
posiada przecież bogate pokłady...”

- 4. imię Lindgren, autorki cyklu powieściowego o Pippi Langstrump
- 6. brzemień, ładunek o dużej wadze
- 8. futerał na pistolet
- 10. jedna z dwóch na hokejowym boisku
- 12. grecka wyspa na Morzu Egejskim
- 2. Czesław, autor eseju „Zniewolony umysł”

Wyrazy trudne lub mniej znane: IKARIA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 19 listopada 2021 r. Nagrodę z 26 października otrzymuje **Bronisław Siwek z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 26 października: PIĄTEK
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I
26 października: 1. TORS 2. OBRYS 3. RAŻNY 4. SZYB
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II
z 26 października: 1. TOGA 2. ORGAN 3. GAJCY 4. ANYŻ
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 26 października: WALUTA